Nr. 156. **Środa, 11 Lipca 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady:

A) c. k. pocztmistrzów:

1. w Jagielnicy, Ottonowi Topolnickiemu, c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Pasieczny;

2. w Mielcu, Stanisławowi Guttetorowi, ekspedyentowi pocztowemu z Nahaczowa;

3. w Jezierzanach obok Czortkowa, Stanisławowi Wernerowi, ekspedyentowi pocztowemu z Dzikowa starego;

4. w Bogumiłowicach, Janowi Burzyńskiemu, c. k. ekspedyentowi pocztowemu z Wybranówki;

5. w Zamarstynowie, Maryi Navratil.

B) c. k. ekspedyentów pocztowych:

1. w Babicach obok Chrzanowa, ekspedytorce pocztowej Wiktoryi Żabińskiej;

2. w Łabowej, ekspedytorowi pocztowemu Gustawowi Doerflerowi;

3. w Łuce małej, ekspedytorowi pocztowemu Tadeuszowi Chlamtaczowi;

4. w Dobrzechowie, ekspedytorowi pocztowemu Janowi Dyszkiewiczowi;

5. w Gołogórach, ekspedytorowi pocztowemu Eugeniuszowi Orleckiemu;

6. w Krechowie, ekspedytorce pocztowej Stanisławie Grochowalskiej;

7. w Wodnikach, ekspedytorce pocztowej Barbarze Horowitz;

8. w Soli, kierownikowi stacyi kolejowej Michałowi Dobrzańskiemu;

9. w Wybranówce, Ludwikowi Hawlingerowi, ekspedyentowi pocztowemu z Radgoszczy;

10. w Dzikowie starym, Janowi Oskarowi Passendorferowi, ekspedyentowi pocztowemu z Wadowic górnych;

11. w Tęgoborzu, Maryi Słodykiewicz, ekspedyentce pocztowej z Radatycz.

12. w Morszynie na dworcu, naczelnikowi stacyi, Szymonowi Soboniowi;

13. w Dworach na dworcu, naczelnikowi stacyi Julianowi Opackiemu;

14. w Pasiecznej, ekspedyentowi pocztowemu z Mikołajowa obok Bóbrki, Robertowi Rudolfowi;

15. w Klęczanach, ekspedytorce pocztowej Amelii Malinowskiej

Dnia 7 lipca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 135. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i handlu z dnia 17 czerwca b. r. w sprawie zakazu dowozu wszelkiego rodzaju szwajcarskich pigułek Brandta

Nr. 136. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 23 czerwca b. r. względem badania przez zwykłą komisyę cechowniczą maszyn elektrycznych i aparatów mierniczych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 lipca.

Gdyby fakt zamordowania prezydenta rzeczypospolitej francuskiej w Lugdunie w dniu 24 z. m., nie miał własnej wewnętrznej grozy i historycznej powagi, to silne, długotrwałe i powszechne wrażenie, jakie on wywołał, byłoby samo już dowodem, iż tragiczna śmierć Sadi-Carnota jest jednym z najbardziej znamiennych wypadków doby współczesnej. Od dwóch z górą tygodni, które nas od chwili zamachu na Carnota przedzielają, głównym i usuwającym wszystko na plan drugi przedmiotem dyskusyi tak w ciałach prawodawczych, jak w prasie politycznej i społecznej, jak wreszcie także w sferach dyplomatycznych — są objawy działalności stronnictwa rozkładu społecznego i środki za pomocą których ideę anarchii, oraz jej propagatorów i wykonawców ujarzmić i wykorzenić najlepiej byłoby można.

Wszystkich pomysłów, jakie proponują w tej mierze rozmaite mózgi ludzkie w prasie codziennej i peryodycznej, powtarzać nie podobna i — nie warto. Podczas bowiem, gdy jedni zadowalają się wyrażeniem zdania, iż w sprawie zwalczania anarchizmu należałoby przedsięwziąć akcyę międzynarodową, drudzy występują już z gotowymi projektami urządzenia rozmaitych kolonij karnych dla anarchistów, w rodzaju Sybiru, Cajenny lub Melilli — a inni znowu pragną wysłać wszystkich anarchistów do jakiejś oazy we wnętrzu Afryki, lub na jakąś (nieodkrytą jeszcze) wyspę na otwartem morzu, gdzie anarchiści mogliby swobodnie urządzić sobie „freiland" według recepty własnych pojęć społecznych i etycznych!... Nie potrzeba dodawać złośliwego żartu, iż każdemu z wysłanych tam przymusowych podróżników należałoby ofiarować na drogę po jednym egzemplarzu „Robinsona Kruzoe", aby powiedzieć, iż wszystkie te projekta są — utopią graniczącą więcej lub mniej ze śmiesznością. Powaga zaś sprawy, szereg przerażających zamachów anarchistycznych z groźnym finałem w Lugdunie i Liwornie, domagają się sumiennego i poważnego traktowania kwestyi — a nieulegający dzisiaj już wątpliwości fakt, że społeczeństwo ma tu do czynienia ze spiskiem, zorganizowanym i kierowanym jednolicie, czyni kwestyę tę tem więcej naglącą.

W sprawie tej potrzeba zaś przedewszystkiem to mieć na uwadze, że nie tyle chodzi tu o to, co należy uczynić z anarchistami, których władza ma już w swych rękach, ile raczej o to, w jaki sposób najłatwiej i najpewniej władza ta mogłaby ich w swe ręce dostać lub niedopuścić do tego, by szeregi zwolenników anarchizmu i „rycerzy czynu" zwiększały się a luki, jakie się w nich tworzą, napowrót wypełniały. W tej mierze zaś uczyniono w ostatnich czasach już wiele. Oto przedewszystkiem ograniczono używanie materyj wybuchowych i zagrożono ciężkiemi karami wszystkim, którzyby wbrew tym przepisom postępowali. Wydane w tym duchu specyalne ustawy w Austryi, Niemczech, Anglii, Francyi i Włoszech, a wreszcie w Szwajcaryi, — przyczyniły się w wysokim stopniu jeśli nie do zupełnego wykorzenienia, to przynajmniej do ograniczenia zamachów, które popełniane zapomocą bomb i maszyn piekielnych są skierowane przeciw wielu od razu ofiarom. Francya ograniczyła następnie wyuzdaną wolność swej prasy — a tak w tem państwie, jak i w innych, dnie ostatnie przyniosły znowu cały szereg środków zapobiegawczych czy represyjnych, które dzięki inicyatywie rządów w niedługim czasie wejdą w życie i utrudnią lub po części uniemożebnią nawet anarchistom ich zamachy a ich samych prędzej lub później wydadzą w ręce sprawiedliwości. Do tego zmierzają ustawy, które na wniosek gabinetu Crispi'ego przy-

---

3)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

I.

(Ciąg dalszy).

Minąwszy krzaki, zasłaniające mi dalszy widok, przystanęłam nagle, znalazłszy się na prost zrujnowanego domu, a raczej czegoś, co jak ten trup wypadkiem zakonserwowany, który rozpada się przy pierwszem zetknięciu się z powietrzem, potrzebowało jednego bodaj silniejszego pchnięcia, aby zamienić się w niekształtny stos zbutwiałych desek i potrzaskanych palów. Nie darmo pracowały tu na wyścigi podrównikowe ulewy, wichry, wilgoć i mrówki.

Budowany jak zwykle w tropikach, na wysokich smolnych słupach, prawym węgłem tylko wystawał nad ziemię, podczas gdy środkowa część zapadła się tak głęboko, że niska trawa pod domem rosnąca, dotykała podłogi werendy, a lewy bok leżał jak podcięty na chwastach.

Kilka spróchniałych palów wysuwało się spodem jak piszczele tego smutnego szkieletu. Termity toczyły go na wskróś. Glinianе ich tunele, podobne do szarych tasiemek, okrywały gęsto ściany z desek, noszące jeszcze ślady olejnego malowania, kreśląc na nich w dziwacznych hieroglifach nieubłagany wyrok zniszczenia.

Środkowe schody z krajowego mahoniu, złamane na dwoje, zapewne w skutek nacisku zapadającej się budowli, sterczały jedną połową nad ziemią, szczerząc swe zbutwiałe stopnie i baryerki na sposób nasuwający mimowoli myśl o trupiej szczęce — druga zaś połowa, zupełnie przegniła leżała opodal.

Tornady zerwały większą część dachu i strzępy smolnego filaru wisiały nad ziejącą z wnętrza głuchą pustką.

Coś nad wyraz przygnębiającego wiało z tego rumowiska, które nawet w tym ostatecznym upadku zachowało nieomylne ślady umiejętnej europejskiej ręki, za sprawą której było niegdyś pięknym, mieszkalnym domem. Rozmiary były harmonijne, okna i drzwi z których tylko czarne, pajęczyną zasnute otwory pozostały, wysokie były i kształtne, tu i owdzie resztki biegnącej dokoła werendy galeryjki ukazywały misterne wyrzynania.

Patrzyłam i patrzyłam; idąc wzrokiem z jednego szczegółu na drugi, odgadując smutne dzieje trudów, i nadziei ludzkich, straconych i w niwecz obróconych jak te ruiny, które w swoim czasie musiały być ich siedliskiem, aż spostrzegłam coś, co szarpnęło po prostu mojem kobiecem sercem. Oto, w rozwalonej części domu, której przednia ściana odpadła zbutwiawszy, pośrodku wnętrza pełnego próchna, śmieci i porostów przewrócony bokiem leżał dziecinny wózek z budką strzępami jakiejś przegniłej materyi pokrytą. Wyglądał tak żałośnie ze swemi małemi kołami w powietrzu i tą podartą budką, a zarazem tak dziwnie, tak nie na swojem miejscu! Jakąż tu wszystko rażącą stanowiło sprzeczność z różaną jutrzenką życia, ze srebrzystym śmiechem wesołości, z urokiem złotowłosej główki, z tem wszystkiem co się zwykło widzieć, czego się zwykło szukać do koła dziecięcego wózka!

Pod wpływem wrażenia, jakie mną owładnęło, posunęłam się tylko w tę stronę, gdy w tem pod wózkiem poruszyło się coś z chrapliwem mruknięciem. W dziewiczej puszczy człowiek skłonnym jest do pewnej nieufności względem wszelkich, niewytłómaczonych na razie szmerów, i odgłosów; cofnęłam się więc roztropnie o kilka kroków, nie mogąc przecież zdobyć się na zupełny odwrót, przytrzymywana nieprzepartą ciekawością, która mnie do tych zwalisk wabiła. A gdym tak stała zdaleka, zoboczyłam, jak z pomiędzy desek, na trzeszczącą głucho werendę wyszedł wielki ciemny pies, i stanąwszy na rozkraczonych nogach, z wyciągniętym chudym pyskiem i na pół podniesionym ogonem, wpatrzył się we mnie zaczerwienionemi ślepiami mrucząc gniewnie.

Po chwili widząc, że się nie ruszam spuścił się zwolna na dół, obszedł mnie do koła, wpatrzony we mnie temi rozpaczliwie brzydkiemi oczami starego, wygłodzonego psa, które przecież resztką dawnej inteligencyi zdawały się mówić: „dotąd dobrze, ale nie dalej" a wymiarkowawszy snać, że ostrzeżenie to wzięłam do serca, zawrócił i zwiesiwszy ogon, powlókł się ociężale ku domowi. Miałam czas przyjrzeć mu się dokładnie.

Musiał to być niegdyś piękny duńczyk, jak świadczyła potężna budowa jego kadłuba i pyszny szeroki łeb, o krótkim pysku, i obciętych uszach. Teraz był straszny. Stalowa ongi szerść zrudziała, powyszarpywana miejscami; pozlepiana błotem i krwią jeżyła się na zapadniętych bokach; na grzbiecie kości łopatkowe sterczały, jak cztery pięście pod wyłysiałą skórą. Od oczu, wzdłuż wynędzniałego pyska, biegły dwie bruzdy głębokie, jak te, które łzy żłobią na policzkach starców; po całem ciele pełno miał przyschniętych ran i szram i utykał trochę na jedną nogę.

Podczas, gdym mu się tak przypatrywała, zdjęta litością i wstrętem, pies wdrapał się na werendę stanął znów na prost mnie w poprzedniej postawie; tylko teraz podniósł łeb w górę i patrząc przez szkielet dachu ku blademu księżycowi, zawył przeciągle.

Wzdrygnęłam się. — Poznałam to wycie; to same, które mnie po nocach budziło. I czy to wskutek zapadającego coraz szybciej zmroku, czy też ponurej skargi, wydało mi się, że cała ta pustka budzi się raptem do jakiegoś fantastycznego życia, że lada chwila tajemnicze echa wyjdą z głębi i mgławe widma zaczną się wieszać na filcowych łachmanach dachu, podobnych do skrzydeł nietoperzy i przechadzać po chwiejnych deskach.

Wrażenie to było tak silne, że nie oglądając się już, zawróciłam i jak mogłam najspieszniej przedarłam się przez zarośla, ścigana powtarzającem się coraz żałośniej wyciem.

Dopiero na ananasowej drodze odetchnęłam swobodniej.

Byłam już blisko domu w wielkiej alei drzew mangusowych, gdy w ciemności jaka w niej panowała, zabieliła się jakaś postać idąca ku mnie i uprzejmy głos pozdrowił mnie po angielsku.

— Dobry wieczór, pani.

Poznałam głos znajomego Portugalczyka Dom Luiza Lind.

Dom Luiz był najdawniejszym, białym mieszkańcem na Fernando Poo, unikatem, który w ciągu dwudziestoletniego pobytu na wyspie ani razu *change tripu**) nie odbył. Klimat służył mu wybornie; nie słyszano aby kiedykolwiek miał febrę, a twarz jego pomimo pięćdziesięciu kilku lat, jakie sobie liczył, jaśniała rzadką tutaj czerstwością i pogodą

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) *Change-tiip*, wyjazd dla zmiany powietrza, zalecany Europejczykom co najmniej raz na trzy lata, jako konieczny warunek zdrowia w afrykańskich koloniach. (*Przyp. aut.*).

chodzą właśnie do skutku w parlamencie włoskim; jedna z tych ustaw nakłada wysokie kary za apologizowanie zbrodni anarchistycznych i zachęcanie do nich w ogólności, w szczególności zaś za pośrednictwem prasy; — druga natomiast znosi co do anarchistów prawo swobodnego przesiedlania się z miejsca na miejsce, aby nawet w tym wypadku, gdy sądy nie będą miały powodu osadzić anarchistów w więzieniu, władze miały możność internowania ich w pewnej miejscowości i rozciągnięcia nad nimi bacznej kontroli. Do tego celu zmierza także ten — bardzo słuszny i bardzo racyonalny — projekt ustawy, który wniesiono wczoraj we francuskim parlamencie, a który usuwa procesa anarchistyczne z pod kompetencyi podlegających tak wielorakim wpływom i wrażeniom sądów przysięgłych, przydzielając je zaś sądom policyi poprawczej, znosi zarazem jawność takich procesów, uniemożebnia zatem szerzenie propagandy anarchistycznej za pomocą sensacyjnych sprawozdań z rozpraw sądowych. — Do tego wreszcie celu zmierzałoby energiczne ograniczenie prawa t. zw. „azylu“, lub ewentualnie rozszerzenie prawa wydalania obcych poddanych z kraju, jakie dla Anglii zaproponował właśnie lord Salisbury. Wprawdzie szef gabinetu angielskiego, lord Rosebery, dość pesymistycznie przyjął propozycyę swego przeciwnika politycznego, ale w pesymizmie tym było więcej niezadowolenia z tego, iż były premier angielski ubiegł obecnego premiera w postawieniu racyonalnego wniosku, niźli silnego przekonania: raz dla tego, ponieważ od czasu kiedy Szwajcarya w skutek wydania ostrych ustaw, przestała być „wzorowym azylem“ dla anarchistów i innych burzycieli porządku, stała się nim bezwątpienia wyłącznie prawie Anglia, która ziściła w tym kierunku wszystkie, najdalsze nawet pragnienia zbrodniarzy, mogących tam niemal pod okiem władz swobodnie omawiać swoje sprawy, — powtóre dlatego, iż bil lorda Salisbury'ego dając policyi silniejszą władzę, najlepiej rozwiązuje kwestyę zwalczania anarchizmu.

Podczas bowiem, gdy myśl międzynarodowej akcyi przeciw anarchizmowi przedstawia nadzwyczaj wiele trudności, a zarazem nie daje żadnej rękojmii iż odpowie celowi, — to przeciwnie należyta organizacya policyi, wzmocnienie jej takie, iż mogłaby istotnie podołać trudnemu zadaniu chwili obecnej i umożliwienie jej informowania się dokładnego a szybkiego o ruchach anarchistów w kraju i poza jego granicami, — byłaby już połową rozwiązania kwestyi i rękojmią powodzenia w zwalczaniu przeciwników dzisiejszego państwa i społeczeństwa.

Oprócz państwa jednak, powinno także i społeczeństwo zrobić wiele jeszcze ze swej strony, aby przyczynić się do pokonania anarchii, — a przyczynić się ono może w ten sposób, iż przez unikanie radykalnych dróg w pracy nad rozwojem i postępem, nie będzie podsycać żaru społecznego niezadowolenia; że powody tego niezadowolenia, o ile są słuszne, będzie się starało w drodze pokojowej usuwać; przedewszystkiem zaś, iż do wychowania młodych generacyj wprowadzi napowrót: etykę i wiarę.

KRONIKA

Lwów, 10 lipca.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Gawlik, rodem z Suchy i Włodzimierz Werbenec, rodem z Jarosławia, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Publiczny popis** uczniów i uczenic w lwowskim zakładzie głuchoniemych, odbędzie się 14 b. m., w sobotę, o godzinie 10 rano.

— **Z „Sokoła“.** We czwartek dnia 12 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w gmachu „Sokoła“ generalna próba ćwiczeń zlotowych. Nie biorący udziału w tej próbie nie będą mogli wziąć udziału w popisie na zlocie. Po próbie wydane będą bilety wstępu na miejsce zboru podczas popisu.

— **Wydział** „Czytelni dla kobiet“ zaprasza swoich członków na zebranie towarzyskie, które się odbędzie we własnym lokalu w dniu 12 b. m. o godz. 8 wieczór. Wkładka 2 zł.

Bliższych informacyj zasięgnąć można dn. 11 i 12 b. m. między 3 a 5 godz. po poł. w „Czytelni“.

— **Zmiana własności.** Majątek ziemski Hołuczków, położony w powiecie sanockim, obszaru ośmset dwadzieścia pięć morgów, nabyła w tych dniach p. M. A. Towarnicka z Ulicka Zarębanego od starozakonnego Majera Wołoskiego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Stryju odbył się w dniach od 27 czerwca do 3 lipca b. r. pod przewodnictwem c. k. inspektora szkół średnich p. Jana Lewickiego. Do egzaminu przystąpiło 28 publicznych uczniów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Benczer Baruch, Brill Marcin, Gürtler Aloizy, Haftel Mojżesz, Hermann Eugeniusz, Janak Wacław, Korzenny Leopold, Krzyszkowski Maryan, Lewicki Julian, Löw Aron, Mierczuk Platon, Mierczuk Stefan, Müller Meschulem, Niebieszczański Mieczysław (z odznaczeniem), Opolski Stanisław, Patrach Selig, Pieprzak Stefan (z odznaczeniem), Praksmajer Edward, hr. Skarbek Aleksander, Ulicki Aleksander, Wall Roman, Weinreb Salamon. Dwom uczniom pozwolono uzupełnić egzamin z jednego przedmiotu po upływie feryi; 2 reprobowano na rok, 1 bez terminu, 1 odstąpił od egzaminu.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Tarnopolu odbył się w dniach 26 czerwca do 3 lipca pod przewodnictwem c. k. dyrektora dr. Teofila Gerstmanna. Swiadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali abituryenci: Barbasch Majer, Grek Jan, Kittner Henryk i Melcer Salomon; świadectwo dojrzałości otrzymali: Bajewski Mikołaj, Biliński Ignacy, Bogucki Stanisław, Brykowicz Teodor, Chuderski Franciszek, Ginsberg Ignacy, Halpern Leib, Kaliniewicz Jan, Krzysztofowicz Juliusz, Liebling Jakób, Moskwa Józef, Nussbaum Izaak, Parnass Józef, Sereth Salomon, Sobelsohn Efraim, Speiser Mojżesz, Taubeles Abraham, Weisnicht Izaak, Winiarz Roman, Zahajkiewicz Włodzimierz, Zucker Feliks; 9 abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po feryach, a jednego reprobowano na rok.

= **Nieszczęśliwe wypadki.** Strasznemu kalectwu uległ ubiegłej nocy Wilhelm Nuchsdorf, nadzorca automatu fotograficznego na placu Wystawy krajowej. Po godzinie 10 zbliżył się on do automatu, niosąc w rękach większych rozmiarów słój z magnezyą i bromkali. Prawdopodobnie skutkiem nieostrożności Nuchsdorfa przy zapalaniu papierosa nastąpiła nagle eksplozya tego materyału, a siła wybuchu była tak wielką, iż oderwała nieszczęśliwemu prawą dłoń i rozszarpała klatkę piersiową. Nieszczęśliwemu, który nadto ma wypalone oczy, udzielili pierwszej pomocy lekarze dr. Lech i dr. Hellman.

Jak wspomnieliśmy, eksplozya wypaliła nieszczęśliwemu oczy, oderwała prawą rękę w stawie nadgarstkowym, zostawiając ją wiszącą tylko na ścięgnach, w stawie zaś łokciowym na tejże ręce zrobiła ranę z przedarciem tętnicy; dłoń u lewej ręki jest również przedarta i nastąpiło niewątpliwie wstrząśnienie mózgu. Nieszczęśliwy chłopak w czasie całego opatrunku nie wydał niemal jednego jęku, jakkolwiek nie stracił przytomności, prosił bowiem to o wodę zimną na rękę, mówiąc, że go pali strasznie, to o obrócenie go na drugą stronę; gdy opatrunek wreszcie się skończył, rzekł błagalnym głosem: *Nur schlafen lassen.* Nieprzytomnego odesłano wozem ratunkowym do szpitala. Niestety, stan jego nie rokuje najmniejszej nadziei. Nuchsdorf pochodzi z Berlina, umie nieco po polsku, a zajęty miał być przy automacie fotograficznym już od roku. Przy automacie w czasie eksplozyi znajdował się po przeciwnej stronie jeszcze drugi chłopak, zajęty obsługiwaniem aparatu. Na szczęście katastrofa nie dotknęła go wcale, — natomiast pewien przechodzień został raniony w palec u ręki. — Silna detonacya, która połączona była z eksplozyą, tudzież wieść o okropnym wypadku, wywołały łatwo zrozumiałe przerażenie wśród publiczności na placu Wystawy.

Onegdajszej nocy, około godziny drugiej spostrzegł stójkowy jakiegoś człowieka, leżącego w otwartym kanale na ulicy Pod Dębem, i wydobył go przy pomocy kilku przechodniów. Był to Antoni Jaworski, właściciel realności pod l. 26 przy ul. Zródlanej, który wracając do domu, w ciemności wpadł do odkrytego dołu. Wobec wstrząśnienia mózgu i znacznych obrażeń wewnętrznych, jakich doznał Jaworski, powątpiewają lekarze, czy uda się zachować go przy życiu.

= **Znaleziono** onegdaj w pewnej kawiarni kwotę 100 zł., którą właściciel może odebrać w c. k. Dyrekcyi policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Edmund Puchacki, doktor wszech nauk lekarskich, przeżywszy lat 38.

W Hrehorowie, Aniela Io voto Marmorossowa, IIo voto Żelechowska, właścicielka dóbr, lat 50.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 lipca. Barometr opada powoli.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 lipca do 12 w południe dnia 10 lipca b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa o średniej prędkości 2·6 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (59 proc. wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +20·8°C., najwyższa +27·0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +16,4°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i dziś mieliśmy pogodę, w nocy było pochmurno.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się na Islandyi; zwyżka 765 do 760 mm w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 11 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachod. o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda Burza możliwa.

— **Spadek.** *Czas* doniósł niedawno, iż spadkobiercą zamordowanej w Petersburgu staruszki ś. p. Wiktoryi Czarneckiej, jest jej bratanek p. Ignacy Mossakowski. Jeden z dzienników rosyjskich podaje notatkę, iż spadkobiercą zamordowanej jest jej krewny, wojskowy, przebywający obecnie na Kaukazie i że udział w spadku mają mieć bracia pp. Stefan i Kazimierz Czarneccy, mieszkający w Warszawie. *Kraj* zaś dowiaduje się, że głównymi spadkobiercami zmarłej są 4 synowie Antoniego Korewickiego, ciotecznego jej brata.

— **Śmierć w morzu.** Warszawianin, Adam Herc, uczeń gimnazyum petersburskiego, bawiący z rodzicami na wyspie Dagoë, nazajutrz po przyjeździe utonął w morzu, odpłynąwszy daleko od brzegu. Herc liczył lat szesnaście.

— **Samobójstwo.** Członek Izby magnatów węgierskich, Gabryel Beniczky, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w samotnej i skalistej okolicy w pobliżu lasu Kasza Polyana. Za wynalezienie zwłok, których przez jakiś czas nie można było odszukać, wypłaciła hrabina Beniczky nagrodę 5000 zł. Hrabia Beniczky był członkiem partyi liberalnej i głosował niedawno za kościelnymi projektami rządu; nazwisko jego wymieniano pomiędzy kandydatami do teki ministra rolnictwa. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— **Zabójstwo tancerki.** Pierwszą tancerkę teatru nadwornego w Brukseli, nazwiskiem Cambier, zabił oficer rumuński Giorgin. Przyczyną zabójstwa była zazdrość.

— **Prof. August Dillmann,** słynny oryentalista, badacz języka etyopskiego, umarł w Berlinie. Dillmann był przyjacielem Dawida Straussa i Zellera.

— **Henry Layard,** były dyplomata i znany oryentalista, umarł tymi dniami w Londynie. Layard rozpoczął karyerę polityczną jako korespondent różnych angielskich dzienników. W roku 1845 na koszt wielkobrytańskiego posła w Konstantynopolu rozpoczął badania około ruin

---

16)

CIĘŻKIE ZADANIE.

VI.

(Ciąg dalszy).

— Nie uznaję się jeszcze za pobitego, wtrącił radca, tonem mniej stanowczym. — Zresztą, to moja tajemnica. Kto wie jednak, czy dziś nawet nie byłbym się posunął o krok dalej w tym interesie, gdyby ta obrzydliwa burza nie była mi przerwała! Ciężkie powietrze w tym ciemnym pokoju, rój much, latających około głowy, wszystko to myśli mi pomięszało. Zrobiłem spostrzeżenie, że niebo się zaciemniło i padło kilka kropel deszczu, ale raptem zerwała się taka burza, że zdawało się, iż chałupa się zawali. Kiedy pierwszy grzmot uderzył, zebrałem szybko złoto i banknoty; zabezpieczyłem moje pieniądze, czego, sądzę, nikt by mi za złe nie wziął. Byłbym sam także z chęcią uciekał, ale było to niepodobieństwem. Deszcz lał podobny do potopu, a ten dach, choć dziurawy, stanowił jednak jaką taką ochronę. Muszę przyznać, że byłem nieco niespokojny, szczególnie, gdy grzmoty i błyskawice następować zaczęły jedne po drugich, bez przerwy; ale co mię najbardziej męczyło, to obojętna nieruchomość tej starej mumii w kącie sofy; zdawała się nie widzieć w tem wszystkiem nic nadzwyczajnego, a gdy naraz straszna błyskawica oświeciła cały pokój, wydało mi się, że spostrzegłem w kącie jej ust jakby drwiący uśmiech. I myślałem sobie: A gdyby tak naraz piorun uderzył w tę ruderę!

— A właśnie mieliśmy nadzieję obydwa z panem architektem, że tak się stanie! — rzekł stary Weinhold. — Byłoby to odrazu wyjaśniło całą sytuacyę.

— Ach! bardzo proszę! — odparł, śmiejąc się radca; — wolałbym, żeby ta nadzieja się ziściła wtedy, gdy mnie nie ma w tym domu!

— Swoją drogą, — rzekł Albert, — musimy chyba czekać podobnego wypadku, zanim rozpoczniemy swoje prace.

Radca spojrzał na niego. W głębi duszy miał już zamiar dać za wygranę tej sprawie! Nadto był praktycznym, żeby się upierać w rzeczy, która niepodobną była do osiągnięcia.

— Ach! gdyby moja żona nie była sobie wbiła w głowę posiadania starej feudalnej siedziby, — szepnął, — odesłałbym do wszystkich dyabłów Zarchów i dom panieński! Nie ma tu co robić. To piaseczniczka, bez żadnego uroku, któryby pociągał i przywiązywał! Ale słyszę, że mój powóz nadjeżdża, i muszę się spieszyć, abym się na pociąg nie spóźnił.

Kiedy radca odjechał, stary Weinhold zatarł ręce, pełen radości.

— Ach! poczciwy dom panieński, — rzekł, — cudownie nas tym razem wyprowadził z kłopotu. *A propos*, mój młody przyjacielu, byłaby to dla ciebie doskonała sposobność powrotu do ziemi, która dawniej należała do twojej matki. Dbasz pan o nią więcej, niż sam się tego spodziewasz, jestem tego pewny. Albo mocno się mylę, albo nasz nabob wyrzecze się wkrótce tego ciężaru, a Fanny pewnie z chęcią powierzy ci tych kilka tysięcy talarów, które uratowała z ogólnego rozbicia.

Albert zaczerwienił się i spuścił oczy. Stary, mówiąc o Fanny, uśmiechał się tak dziwnie, a ton mowy jego był tak jakoś dwuznaczny, choć dobroduszny, że nie mogło to ujść uwagi młodzieńca.

— Jedziesz pan dziś wieczorem? — spytał.

— Zastosuję się do pana, kochany przyjacielu, — odrzekł Weinhold. — Jestem z natury bardzo towarzyski, i myśl odbycia samemu tej długiej drogi przez piaski nie uśmiecha mi się wcale. Mam zresztą zawsze dzienniki i moje plany przy sobie. A więc, kiedy jedziemy?

— Jutro, — odparł Albert. Pragnąłbym jeszcze odbyć przechadzkę po tej okolicy, tak pełnej smutnych wspomnień. Kto wie, czy mi się uda jeszcze kiedy zobaczyć raz jeszcze miejsce, gdziem się urodził!

Wyszedł z pokoju, a stary patrzył za nim długo.

— Ktoby się był spodziewał, jakie ten stary dom usługi oddać jeszcze może! — szepnął. Właściciele dawno ubiegłych czasów posiadali jednak więcej przezorności, niż się po nich możnaby spodziewać. A przecież, czyż mogli się kiedy spodziewać, że dnia pewnego, po upływie dwóch wieków, stary ich dom będzie wmięszany w podobne sprawy? Ta przeszłość, o której sądzimy, że dawno zamarła, czyż nie wraca od czasu do czasu, narzucając swoje prawa tegoczesnej cywilizacyi?

VII.

Albert potrzebował znaleźć się sam ze swojemi myślami i wspomnieniami. Pomimo, że nie mięszał się do rozmowy, którą Weinhold w drwiący sposób prowadził z radcą i nie zważał wiele na nią, niektóre słowa jednak obudziły w nim bolesne wrażenia. Choć słabemi były więzy, które go z Zarchowem wiązały i pomimo, że zawczoraj jeszcze nie czuł potrzeby odwiedzenia tych miejsc, jednakże, od czasu, jak tu przybył, niejasne jakieś uczucie nakazywało mu bronić tego domu przed niedyskretną fantazyą milionera dorobkiewicza. W myślach swoich, zlewał los swój z losami Fanny. Brutalny sposób, w jaki młoda sierota wygnaną została z tego domu, żywo go poruszał i jednocześnie zachwycał się swobodą, z jaką młoda dziewczyna swój smutny los znosiła. Dziwna trochę postać starej panny także w innem świetle mu się przedstawiała odkąd Fanny mu o niej mówiła, a sposób, w jaki przyjęła radcę wraz z jego propozycyami, podnosił ją w jego oczach na szanowną i pełną szlachetności niewiastę.

Wyszedł z ogrodu i zaczął iść ścieżką ku wsi. Idąc tak, znalazł się tuż przy murach starego cmentarza. Cmentarz, dawno już opuszczony, otaczał kołem biedny kościół wiejski o grubych kamiennych ścianach, szarym dachu pokrytym zniszczoną dachówką, nad którym sterczała drewniana dzwonica. Zaledwie można było rozpoznać, gdzie dawniej były groby; tu i owdzie sterczały tylko drzewce połamanych krzyżów. Ale tuż przy kościele wznosiła się lipa o rozłożystych gałęziach, okryta kwiatem, w około której pszczoły brzęcąc latały. Wszystko było tak świeże po burzy! Po za kościołem znajdował się grobowiec Zarchowych; w nim spoczywała także matka Alberta. Przypomniał sobie dzień, kiedy cały we łzach, prowadzony przez ojca za rękę, szedł za trumną, pokrywającą zwłoki matki; przypominał sobie dziwne wrażenie, jakiego doznał, gdy zeszedł do grobowca, w którym ujrzał rzędem stojące przy wilgotnej ścianie trumny swoich przodków.

Postanowił sobie, że pójdzie do domku nauczyciela ludowego, który poznał, stojący tak blisko muru cmentarnego, że prawie całość z nim tworzył. W tym domeczku pobierał pierwsze swoje lekcye i od tej pory bywał często u starego nauczyciela o białych włosach. Poczciwy człowiek opowiadał mu dzieje dawnych panów na Zarchowie; mógł mówić o wielu pokoleniach, gdyż był urodzony na tej ziemi, gdzie ojciec jego i dziad pełnili przed nim ten sam urząd, który on po nich piastował.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Nimrod i wykrył resztki asyryjskich pałaców królewskich w okolicach dawnej Niniwy; później prowadził dalsze w tym kierunku prace z polecenia British Muzeum. W roku 1852 został Layard podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, w roku 1868 ministrem robót publicznych. w roku 1869 posłem w Madrycie, w r. 1877 ambasadorem w Konstantynopolu. Layard należał pierwotnie do stronnictwa liberalnego, przyłączył się jednak potem do polityki wschodniej Beaconsfielda. Od roku 1880 usunął się Layard do życia prywatnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we wtorek w teatrze hr. Skarbka „Traviata“, opera w 4 aktach Verdi'ego. Drugi gościnny występ pani Jadwigi Camilowej, oraz występ pp.: Myszugi i Górskiego.

Jutro, we środę w teatrze hr. Skarbka „Życie paryskie“, operetka w 5 aktach Offenbacha. Czwarty gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

We czwartek, w teatrze letnim „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Pomnik Mickiewicza. *Czas* pisze: Posąg Mickiewicza, roboty p. Rygiera, który mieliśmy sposobność oglądać z oddalenia, ustawiony na swym postumencie w rynku, odsuwa wszelką obawę pospolitości, tak na nieszczęście właściwą rzeźbie nowożytnej. Nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, iżby postać ukochanego wieszcza naszego w tym posągu nie posiadała najwyższej szlachetności, warunków wybornych artyzmu, nie przestając być doskonałym realnym wizerunkiem natchnionego poety, o którym pamięć, jak wyglądał, nie zaginęła. Artysta umiał dostroić postać do najwyższej potęgi natchnienia poetycznego. Szczęśliwym rzutem fałdowań współczesnego płaszcza z pelerynką, w jaki ubierał się poeta nasz i sprowadzeniem ich z tyłu ku piersiom przy reszcie fałdów, spadających wprost ku ziemi z lewego ramienia, potrafił bez naciągań w sposób naturalistyczny ukryć część pantalonów nieestetycznych i zyskać niezwykle posągowy, powiedzmy: klasyczny nastrój rzeźby. Energicznem, surowem wykonaniem draperyi, w technice pełnej werwy artystycznej, a tak nadającej się do bronzu, zyskał posąg rozmiary nadspodziewanie olbrzymie, i to życie, jakie z rzeźby tryska, dające zapomnieć, że to martwa bryła metalu. Nic piękniejszego, jak górna część posągu, odkryta pierś, ujęta surdutem, ręka położona na sercu i ta głowa uwieńczona ogromnym laurem; oblicze, na które chciałoby się patrzeć ciągle, tyle w niem głębokiego natchnienia, tyle delikatności obok majestatu i powagi posągowej. Sylweta posągu zachowuje się dobrze z frontu, z tyłu i od kościoła Panny Maryi; szwankuje nieco, gdy się ją ogląda od strony św. Wojciecha, ale to rzecz niemożliwa widzieć ją zewsząd dobrą w jednym posągu. Musimy powiedzieć, że artysta nasz stworzył dzieło piękne; czuje się, że wyszło ono z głębi ducha jego, że jest obmyślanem poważnie, z opanowaniem wybornem techniki, iż traktowaniem umiejętnem całości potrafił zyskać, że rzeźba nietylko nie ginie na obszernym rynku Krakowa, ale dominuje potężnie i wyrywa się potężnie naprzód, zostawiając drobnem tło gmachu Sukiennic krakowskich. Dzieło świadczy, że p. Rygier długie lata pracowitych swych studyów nad postacią wieszcza, wszystkie tak liczne próby poprzednie i usiłowania, umiał zlać w to ostatnie swe dzieło, wykonane całkowicie i na nowo w Rzymie z tą dziwną łatwością, co daje zapominać o trudach artysty, a przedstawia się ulanem w jednej myśli ze swobodą, z jaką się robi drobną makietkę w wosku lub glinie.

Prof. H. Drummond o pochodzeniu miłości. Do najznamienitszych dzieł filozoficznych zaliczyć należy prof. Henryka Drummon i'a „Odczyty fundacyi Lowell'a o naturze ludzkiej“ lub dosłownie z angielskiego: „O człowieku wstępującym wyżej“ *(the ascent of Man)*. Odczyty, miane w Oxfordzie, wyszły obecnie w jednym dużym tomie.

Według teoryi ewolucyonistów szkoły Darwina, organicznem prawem życia wszelkiego jest walka o byt. Drummond uzupełnia tę naukę, głosząc, iż kamieniem węgielnym ewolucyi jest walka o życiowy byt — nie własny, lecz innych organizmów, czy jednostek.

Ciekawy jest rozdział, w którym profesor omawia pochodzenie miłości. Wychodzi on z założenia, iż pociąg płciowy pośrednio tylko wydał na świat miłość. Bezpośrednio i *per se* jest ten pociąg *loveless*, bezmiłosny, co się widzi w niższym świecie przyrody i w niższem ukształceniu natury ludzkiej, gdzie między mężem a żoną miłość nie istnieje.... W świecie zwierzęcym apatya pomiędzy skojarzonymi rodzajami jest „radykalną i powszechną“, o wspólnem pożyciu mowy prawie nigdy nie ma. W ogólnym ustroju jedna jest tylko krótka pora.... która niegdyś i dla człowieka istniała; potem z niektórymi wyjątkami, rodzaje się rozstają.

Więc — zawsze według Drummonda — istnienie płci różnej nie odpowiada za istnienie miłości. Miłość nie jest koniecznym czynnikiem międzypłciowym: jest miłością, całkiem niezależnie. Zkąd więc pochodzi, jeżeli ani mężczyzna światu jej nie dał, ani jego w życiu towarzyszka — któż ją dał? Odpowiada profesor bardzo wdzięcznie: dało ją dziecię. Przed przyjściem na świat dzieciny, w mężczyźnie nie było miłości, w kobiecie była ona zamarzłą, *frozen*, lecz dnia pewnego „drobne niemowlę przyniosło z sobą pierwszy kwiat miłości — która nie była namiętnością, ani samolubstwem — jako dar Stworzyciela, jako woń, uświęcającą świat cały“. Stopniowo, lecz daleko później, ten sam maleńki i nieświadomy pośrednik wzruszył duszę ojcowską. I znów dnia pewnego „w kochaniu drobnej dzieciny spotkali się jej rodzice“. Dodaje autor: „Że takie jest prawdziwe pochodzenie miłości, że przyszła ona nie z mężów, ani z ich towarzyszek — lecz przez ich dzieci — dowodzi najprostsze badanie życia dzikiego“.

Jubileusz Politechniki lwowskiej.

(r) Dziś odbyła się piękna uroczystość jubileuszowa z powodu 50 rocznicy istnienia Politechniki lwowskiej. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym św. Maryi Magdaleny, które odprawił JE. ks. Arcybiskup Morawski, zgromadzili się w pięknej, ozdobnie kwiatami przybranej auli Politechniki uczestnicy obchodu. Pierwsze honorowe miejsca zajęli JE. ks. Arcybiskupi Morawski i Issakowicz, JE. ks. Sapieha Adam, prezydent miasta p. Mochnacki, dr. Antoni Małecki, rektorowie: dr. Toula Uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Kleinwächter Techniki czerniowieckiej, Asboth Politechniki w Budapeszcie, dr. Cwikliński Uniwersytetu lwowskiego, profesorowie Uniwersytetu, Politechniki, liczni uczestnicy Zjazdu techników oraz młodzież akademicka i publiczność, wśród której było wiele pań.

Na wstępie odspiewał chór „Lutni“ wzmocniony chórem akademickim piękną kantatę p. Swierzyńskiego z Krakowa, umyślnie na dzień dzisiejszy napisaną, pod osobistem kierownictwem kompozytora, poczem wstąpił na mownicę rektor Politechniki dr. Placyd Dziwiński. Powitawszy imieniem Szkoły zebranych dostojnych Gości, wyraziwszy im podziękowanie za uświetnienie dnia dzisiejszego, który będzie pamiętnym w dziejach Politechniki, opowiedział w dłuższej przemowie dzieje tego Zakładu, poświęconego pielęgnowaniu nauk technicznych, tych nauk, które u innych narodów stały się już jedną z najpotężniejszych dźwigni ich pomyślności. Rektor wspomniał o zasługach ś. p. Reisingera w kraju naszym, o orędownictwie i poparciu ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego w sprawie zbudowania nowego przybytku dla Szkoły, która w roku 1877 przybrała tytuł Szkoły Politechnicznej; wskazał na dalszy od tego czasu pomyślny jej rozwój, o projekcie JE. Pana Ministra oświaty dr. Madeyskiego, ustawy, nadającej Politechnice trwałą i niezawisłą podstawę rozwoju, który to projekt, dzięki orędownictwu JE. P. Namiestnika hr. Badeniego uchwalony został i ustawą Najwyższą sankcyę otrzymała. Wspomniał Rektor dalej o rezolucyi sejmowej w sprawie utworzenia osobnego wydziału dla górnictwa i hutnictwa, o projektowanem utworzeniu kursu dla geometrów, kursu handlowego i wydziału rolniczo-melioracyjnego. W końcu wyraził Rektor nadzieję, że Szkoła w przyszłości spełni swe zadanie i skutkami swej pracy potrafi w społeczeństwie naszem zapuścić korzenie sympatyi, która dodaje zachęty do dalszej pracy. „Okoliczność — rzekł Rektor — że z naszą uroczystością akademicką łączy się Zjazd techników polskich, jak niemniej Zjazd byłych uczniów Szkoły i b. członków Towarzystwa akademickiego, w jej łonie zawiązanego, niech będzie zadatkiem ciągłej styczności Szkoły z praktycznem życiem technicznem.“

„Jeżeli do tego dodam, że w tej dla Politechniki tak doniosłej chwili kraj wystąpił z produktami swej myśli i pracy na powszechnej Wystawie krajowej w naszem mieście, to nie mogę w tym fakcie złączenia się uroczystości jubileuszowej Politechniki z uroczystością kraju nie dojrzeć pomyślnej wróżby dla Szkoły i kraju. W fakcie tym, zesłanym, powiem, przez Opatrzność, chcę widzieć nowy węzeł, łączący Szkołę z krajem, ciche a święte przymierze rokujące najświetniejszą przyszłość dla naszego narodu. A to przymierze staje się tem świętsze, tem uroczystsze, że nad niem objęła niejako opiekę Najdostojniejsza Osoba naszego Monarchy, pod którego panowaniem nasz naród swobodniej odetchnął, z którego historyą wspaniałomyślnych rządów Opatrzność złączyła historyę rozwoju ekonomicznego naszego kraju i historyę powstania i rozwoju naszej Szkoły. Dumni z tego i szczęśliwi zawołajmy po trzykroć: Najjaśniejszy Pan nasz niech żyje! niech żyje! niech żyje!“

Zgromadzeni, powstawszy z miejsc, przywtórzyli okrzykowi po trzykroć z zapałem.

Następnie przemówił JM. rektor Uniwersytetu lwowskiego, dr. Ćwikliński:

Czyniąc zadość łaskawemu zaproszeniu, przybyliśmy ja i grono kolegów, aby imieniem starszej siostrzycy, o której wielce szan. Rektor wspomniał: Uniwersytetu lwowskiego, pozdrowić Was słowem koleżeńskiem, bratniem, ażeby wyrazić radość, z powodu uroczystego obchodu i życzyć pomyślności na przyszłość. Miłem i wdzięcznem jest wspomnienie przebytych znojów i trudów, zwłaszcza, jeżeli jak Wasze przyniosły wyniki znamienite i plon obfity. Z zadowoleniem i dumą godziwą patrzeć możemy na przeszłość minioną. Liczne grono wychowańców tej Szkoły krząta się skutecznie około tego, ażeby wiedzy technicznej zdobycze zaszczepić na gruncie rodzimym, który tak długo leżał odłogiem, a skarby w tym gruncie ukryte wydobyć na jaw i wyzyskać na dobro kraju i narodu. Zakład ten, w ciągu 50-lecia, dzięki Waszym niestrudzonym staraniom, popartym przez możnych opiekunów, ze skromnych zawiązków wyrósł do znaczenia, godności i powagi Akademii i uzyskał trwałą podwalinę do dalszej — daj Boże najświetniejszej i najzbawienniejszej — pracy naukowej

Dziwnym a szczęśliwym zbiegiem okoliczności wesele, podobne do tego jakie rozgościło się w Waszych murach, przygotowywa się i u nas: i u nas ma się zamknąć okres dawny, a otworzyć wstęp do działalności i rozwoju na nowych, silnych podstawach. Oba najwyższe zakłady naukowe tego grodu ze świeżym pędem i polotem, we współzawodnictwie szlachetnem i uczciwem, niezawisłe od siebie ale zgodne w miłości nauki i kraju — te dwa zakłady odtąd spełniać będą w szerszym zakresie zadania im poruczone. Życzę Wam, imieniem Uniwersytetu z całego serca, abyście z najzupełniejszem powodzeniem zadaniu sprostali i ażeby węzły łączące oba wiedzy przybytki, profesorów i młodzież, mnożyły się i ścieśniały, na chlubę i pożytek nauki, narodu i kraju! *(Oklaski)*.

Następnie rektor Politechniki wiedeńskiej, dr. Toula (profesor chemii) odczytał adres gratulacyjny od kolegium tejże Politechniki, życząc naszej Szkole, aby dotrzymała kroku najbardziej rozwiniętym tego rodzaju zakładom naukowym, i podnosiła się ciągle, dla dobra kraju i pożytek Monarchii. Adres ten wręczył mowca dr. Dziwińskiemu.

Rektor Politechniki węgierskiej, p. Emil Asbóth, w dłuższem przemówieniu wynurzył sympatyę instytucyi węgierskiej dla siostrzycy naukowej w Galicyi, życząc jej ciągłego wzrostu na pożytek ojczyzny. Pan Asbóth wręczył rektorowi dr. Dziwińskiemu również adres gratulacyjny w formie suto złoconego albumu.

Wreszcie imieniem Uniwersytetu czerniowieckiego przemawiał rektor tegoż, dr. Kleinwächter, kończąc akademickim okrzykiem: Es gedeihe, es blühe, es wachse — vivat! crescat! floreat! — die Politechnische Hochschule in Lemberg.

Następnie odczytał dr. Dziwiński telegramy gratulacyjne, przedewszystkiem od JE. P. Ministra oświaty dr. Madeyskiego. Telegram ten opiewa:

„Proszę przyjąć serdeczne życzenia jak najpomyślniejszego wzrostu i rozwoju dla Zakładu naukowego, który dziś święci półwiekową rocznicę istnienia, a którego dobro leży mi serdecznie na sercu: oby wychowywał coraz liczniejsze zastępy techników na pożytek państwa i kraju, który tak bardzo potrzebuje przyrostu dzielnych sił technicznych.“

Po odczytaniu tej depeszy w sali rozległy się huczne, długotrwałe oklaski.

Również oklaskami przyjęło zgromadzenie telegramy od prof. dr. Peschki z Berna. (Dr. Peschka był dawniej przez 8 lat profesorem Politechniki lwowskiej), i od niemieckiej Politechniki w Pradze, w imieniu której telegrafował rektor p. Goldner.

Następnie p. Władysław Gubrynowicz w imieniu Izby handlowej i przemysłowej wynurzył podziękowanie Rektorowi za starania Politechniki około utworzenia kursu handlowego, poczem p. Wierzbicki, dyrektor ruchu kolei państwowych w Stanisławowie, jako jeden z byłych starszych uczniów Akademii technicznej we Lwowie poświęcił dłuższe wspomnienie pamięci zmarłych już pierwszych profesorów tego Zakładu, podnosząc szczególnie profesorów Reisingera, Lemocha, dr. Weisera, Hausmana, Wolfa i Żmurkę.

W końcu imieniem młodzieży Szkoły politechnicznej p. Ruebenbauer wyraził zapewnienie, że młodzież pragnie z całym zapałem samodzielnie pracować dla dobra społeczeństwa — i na tem uroczystość zakończono.

Dodajmy, że na estradzie wśród egzotycznej zieleni wystawiony był portret pierwszego rektora Politechniki lwowskiej, ś. p. Feliksa Okszy Strzeleckiego, wybornie przez p. Aleksandra Mroczkowskiego wykonany.

Wieczorem o godz 6 odbędzie się z okazyi jubileuszu bankiet profesorów a o godz. 8 raut w salach kasyna miejskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Premiowanie koni. Wskutek zezwolenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15 lipca 1893 l. 12.464 tegoroczne premiowanie koni z zaniechaniem zwykłego wiosennego i jesiennego premiowania, odbędzie się podczas specyalnej wystawy koni na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie, w czasie od 7 do 12 września 1894.

Premiowane będą:

I. Klacze w kraju chowane, a to: 1. Klacze rozpłodowe ze źrebiętami; 2. młode klacze; 3. źrebice, i II. ogiery w kraju chowane.

Jako nagrody państwowe będą rozdane: Kategorya I.-1) a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 200 zł.; b) 14 nagród pieniężnych po 100 zł.; c) 20 nagród pieniężnych po 50 zł. Kategorya I.-2) a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 150 zł; b) 4 nagrody pieniężne po 100 zł.; c) 21 nagród pieniężnych po 50 zł. Kategorya I. 3) a) dwie nagrody pieniężne po 100 zł.; b) 28 nagród pieniężnych po 50 zł. Kategorya II. a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 500 zł; b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 400 zł.; c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 300 zł. Nadto będzie rozdanych 40 medalów państwowych. Dla premiowania klaczy (kategorya I.-I)-2) 3) obowiązują następujące warunki:

A) Klacze od piątego roku i wyżej bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi.

Źrebięta muszą być uznane za udatne oraz należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo licencyonowanego ogiera prywatnego lub własnego.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (*des Gestütsschlages*), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, licencyonowanego prywatnego lub też ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuroczne źrebice muszą być przez posiadacza dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie i wykształcenie, oraz zapowiadać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed czasem ożrebienia młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku zeszłym premiowane, nie będą premiowane w roku bieżącym; natomiast cztero- i pięcioletnie klacze premiowane w roku zeszłym, będą w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą w zupełności odpowiadać warunkom poszczególnionym w punkcie A).

E) Każdy właściciel premiowanej pieniężną nagrodą rządową klaczy lub źrebicy, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu że ją zatrzyma jeszcze cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym właściwej komisyi na miejscu premiowania. W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadnikow rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie to premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było — czy to ze względu na znaczną odległość — czy też z innego ważnego powodu, z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wystawione przez zwierzchność gminną, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Dostawa drzewa. C. k. intendentura X. korpusu w Przemyślu ogłasza dla stacyi swego okręgu dostawę drzewa opałowego twardego w ilościach po 743 metr. kub. miesięcznie w miesiącach zimowych, tudzież węgla w ilościach miesięcznie po 1207 cetn. metr. w miesiącach letnich, zaś po 8158 cetn. metr. w miesiącach zimowych w czasie od 1 grudnia 1894 do końca września 1895 z tem, że dotyczące rozprawy ofertowe odbędą się dla odnośnych stacyj zawsze o godzinie 10 przed południem 18 lipca 1894 w biurze c. i k. intendentury korpuśnej w Przemyślu, tudzież 20 lipca b. r. w Jarosławiu, 24 lipca b. r. w Stryju i 26 lipca b. r. w Rzeszowie w urzędach c. i k. magazynów potrzeb wojskowych tamże, do których to terminów muszą być dotyczące oferty wnie-

sione. — Bliższych informacyj można zasięgnąć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Wiedeń, 10 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3416 sztuk opasowego, 394 z paszy i 1196 sztuk chudego.

Razem 5006 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 807 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 275 sztuk chudych; z Bukowiny 166 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 463 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Ceny spadły o 50 ct. do 1 zł.

Nie sprzedano 322 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 60 zł. — ct. za towar przedni po 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do — zł. — ct, węgierskie woły opasowe po 54 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni 62 zł. — ct. do 64 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 21 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 19 zł. — ct. do 35 zł. 50 ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 18 zł. — ct. do 74 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Według oficyalnych doniesień z Budapesztu, Delegacye wspólne zwołane zostały na dzień 14 września, zgodnie z życzeniem obu Rządów Monarchii. Termin obecny umożliwiony został przez to, że wspólny budżet na rok 1895 już z wiosną ostatecznie został ułożony i nie potrzebuje już ani zmian, ani uzupełnień. Delegacye ukończą swoje obrady prawdopodobnie przed 15 października. Bezpośrednio potem zbierze się Rada państwa na sesyę jesienną, która potrwa aż do Bożego Narodzenia. Sejm węgierski zgromadzi się jeszcze przed końcem sesyi Delegacyj, ażeby przeprowadzić dyskusyę budżetową.

Z oficyalnych kół berlińskich zaprzeczają doniesieniom niektórych pism, jakoby podjęto już prace przygotowawcze do zredagowania ustawy przeciw anarchistom. Zapewniają, że rząd niemiecki wcale nie ma zamiaru podejmowania jakiejkolwiek inicyatywy w tym względzie.

Ułaskawienie przez cesarza Wilhelma dwóch oficerów francuskich, niemniej wysłanie zredagowanego w słowach niezwykle gorących telegramu kondolencyjnego z powodu tragicznej śmierci Carnota, uważa prasa rossyjska za wyraźny objaw, iż Niemcy pragną znaleźć drogę zbliżenia do Francyi. *Swiet* i *Nowoje Wremia* pisząc w tym duchu podnoszą, iż polityka rossyjska nie sprzeciwiałaby się prawdopodobnie wspólnej akcyi niemieckiej i francuskiej dyplomacyi w Afryce, Francya wszakże nie powinnaby spuszczać z oka głównego zadania francusko-rossyjskiego porozumienia i winna pamiętać o tem, że porozumienie to stoi na straży równowagi europejskiej i pokoju, i że celem jego jest zabezpieczenie Rossyi i Francyi przed możliwymi nieprzyjaznymi krokami mocarstw związanych trójprzymierzem.

Słoweńskie dzienniki donoszą, że posłowie do Rady państwa, hr. Coronini i dr. Gregorcic, oraz poseł sejmowy dr. Rojic, co niedziela składają sprawozdania poselskie, każdym razem w innej miejscowości swojego okręgu wyborczego. Dotychczas odbyły się takie sejmiki relacyjne w Sempas i Prvacina, przy ogromnym udziale wyborców. W Sempas właściciel dóbr, Józef Foganelli, omawiał polityczne i ekonomiczne położenie Słoweńców, i dziękował posłom za ich dotychczasową działalność. „My Słowianie południowi — mówił on — musimy się połączyć w jedno autonomiczne państwo, pod berłem Habsburskiem“. Słowa te powitano grzmiącymi oklaskami i pełnymi zapału okrzykami: „Tego właśnie życzymy sobie“. Po tej przerwie mówił dalej Foganelli: „To jest najgłębszem życzeniem całego słowiańskiego ludu, i to życzenie polecam jak najgoręcej naszym posłom. Niech wystąpią do walki jako żołnierze tej idei“. W końcu wniósł mowca rezolucyę, wyrażającą pp. Gregorcicowi i Coroniniemu podziękowanie za ich działalność w parlamencie na korzyść moralnego i materyalnego dobra wyborców, oraz na rzecz narodowych i politycznych ich praw, a w szczególności za to, że utworzyli klub południowych Słowian. Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że rząd włoski odstąpił od zamiaru ponownego przedłożenia Izbie dep. już na sesyi bieżącej żądania swego co do udzielenia gabinetowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w celu przeprowadzenia reformy administracyi. Rząd przeciwnie skorzysta z letnich feryj parlamentarnych w ten sposób, iż wypracuje zupełny projekt uproszczenia wszystkich gałęzi służby państwowej, w celu uzyskania możliwych oszczędności i projekt ten przedłoży parlamentowi po ponownem jego zgromadzeniu się w jesieni. W ten sposób Izba dep. wkrótce już będzie mogła się rozejść na tak upragnione w obec tropikalnych upałów ferye letnie — jak bowiem donoszą z Rzymu, przyjęła ona już także projekt ustawy o zwalczaniu prasy apologującej zbrodnie anarchistyczne, oraz o karaniu tych, którzy zachęcają żołnierzy do nieposłuszeństwa — a w najbliższych już dniach załatwi także projekt ustawy o zsyłaniu na deportacyę anarchistów, których sądy nie mogły skazać na więzienie. Wprawdzie w imieniu skrajnej lewicy ofiarował Crispiemu dep. Cavalotti na wypadek cofnięcia tego projektu ustawy zapewnienie, iż skrajna lewica będzie głosować za przyznaniem rządowi większego o pół miliona budżetu na lepsze zarządzenia policyi — Crispi jednak nie chciał nawet o tem słyszeć. Crispi ujął w swoje ręce reformę służby bezpieczeństwa publicznego.

Pomimo jednak, iż Izba dep. wkrótce już zakończy swe obrady, sesya parlamentu włoskiego zamkniętą zostanie dopiero z końcem tego miesiąca, a to z tego powodu, iż senat musi załatwić jeszcze liczne projekta ustaw uchwalonych przez Izbę deput., a w szczególności reformę finansową. Jak wiadomo, komisya finansowa senatu odrzuciła podatek od renty — niezawodnie jednak senat na pełnem posiedzeniu swem uchwałę tę komisyi swojej załatwi w myśl wniosku rządu.

Wkrótce rozpoczną się ferye parlamentarne we Francyi i nastąpi pewien spokój, który potrwa do jesieni. Gabinet, którego natchnieniem jest obecnie prezydent republiki, przedłożył doniosły projekt ustawy, odejmujący sądom przysięgłych kompetencyę do sądzenia zbrodni anarchistycznych, a przekazującej takowe sądom policyi poprawczej; ustawa ta wywoła burzliwą i zaciekłą opozycyę żywiołów radykalnych i socyalistycznych, ale będzie uchwaloną, bo Izba czuje, że tu idzie o jej własne bezpieczeństwo, a nawet istnienie, obecnie bowiem od chwili wyboru nowego prezydenta republiki wisi nad nią miecz Damoklesa: rozwiązanie. Przed wakacyami uchwali ona budżet i zawotuje ustawę, która niezawodnie przyczyni się do wytępienia anarchizmu. — Casimir-Périer otrzymuje ciągle listy z pogróżkami, zapowiadające mu los jego poprzednika. W całej Francyi poczyniono liczne aresztowania anarchistów.

Lordem głównym sędzią Anglii po zmarłym baronie Coleridge mianowany został słynny adwokat, sir Karol Russel, wyniesiony do godności para zjednoczonego królestwa, z tytułem lorda Russell of Killowen. Nowy dygnitarz liczy lat 65, jest narodowości irlandzkiej. Będąc katolikiem, lord Russel jest pierwszym głównym sędzią Anglii nie-protestantem od czasów Henryka VIII-go.

Dzienniki angielskie poświęcają gorące i pochlebne wspomnienia zmarłemu Sir Henry Layardowi, doświadczonemu dyplomacie i znakomitemu archeologowi, który odkrył i opisał ruiny Niniwy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacye starszych inspektorów podatkowych: Emila Hochleitnera, Longina Rzepeckiego i Aloizego Reichera radcami skarbowymi; dalej inspektorów podatkowych: Alfonsa Borowskiego, Edmunda Hiolskiego, Aleksandra Stesłowicza, Alfreda Zoffala, Franciszka Smolkę, Władysława Gajdę, Antoniego Łuckiego, Alfreda Wellesa, Franciszka Dziurzyńskiego, Justyna Czapelskiego, Karola Czermaka i Waleryana Olszewskiego, starszymi inspektorami podatkowymi w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi skarbowej.

Dyrektorowi szkoły weterynaryjnej we Lwowie dr. Piotrowi Seifmannowi, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczyku, polecił wyrazić Najj. Pan najwyższe uznanie.

Wiedeń, 10 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę w sprawie przejęcia ruchu na kolei Lwów Czerniowce-Suczawa na rachunek skarbu, ewentualnie wykupna tej kolei przez Państwo. Dalej ogłasza ustawę o wybudowaniu kilku kolei lokalnych na Bukowinie i o porozumieniu w tej mierze z Lwowsko-czerniowiecko-jaską koleją żelazną.

Wiedeń, 10 lipca. *Vaterland* ogłasza list Ojca św. do ks. kardynała Schönborna, w którym Papież dziękuje za pismo, z wyrazami uległości, przesłane po ostatniej konferencyi episkopatu austryackiego, odbytej w Wiedniu, i podnosi, że z wielkiem zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie austryackiego Ministra wyznań i oświaty w sprawie katolickiego wychowania młodzieży w szkołach publicznych. Państwo i Kościół — pisze Ojciec św. — powinne pozostawać z sobą w ścisłem przymierzu. Papież wypowiada w końcu nadzieję, że nowe Ministerstwo oświaty sprawi to, iż w austryackich zakładach naukowych przyznanem będzie duchowieństwu przynależne mu miejsce, i że odtąd nie zajdzie w nich nic takiego, coby mogło przyczynić się do rozbudzenia w młodzieży ducha nieprzyjaznego katolicyzmowi.

Berlin, 10 lipca. Rada związkowa odrzuciła przyjęty przez parlament niemiecki projekt ustawy o dopuszczeniu napowrót zakonu OO. Jezuitów w granice cesarstwa, natomiast przyjęła wniosek rządu bawarskiego o zniesienie banicyi, wydanej na zakon Redemptorystów.

Rzym, 10 lipca. W tajnem głosowaniu Izba dep. przyjęła 197 gł. przeciw 43 gł. projekt ustawy o materyałach wybuchowych a 199 gł. przeciw 4 projekt ustawy o przestępstwach prasowych.

Rzym, 10 lipca. Obiegające zagranicą pogłoski o niepomyślnym stanie zdrowia Papieża są bezzasadne.

Odesa, 10 lipca. Okręt przewozowy *Władymir*, który odpłynął z Sewastopola do Odesy, wpadł pod Eupatorią na okręt włoski i zatonął Z osady jego zginęło około 60 osób.

Paryż, 10 lipca. Minister sprawiedliwości przedłożył wczoraj w Izbie deputowanych projekt ustawy przeciw anarchistycznej propagandzie. Dzisiaj wybierze Izba komisyę dla przedyskutowania tego projektu.

Chicago, 10 lipca. Przywódcy robotników uchwalili rozpocząć dzisiaj w południe generalne bezrobocie. Strejk obejmie wszystkie przemysły budowlane, rzeźników, piekarzy i funkcyonaryuszów wszystkich bez wyjątku kolei żelaznych.

Chicago, 10 lipca. Proklamacyą prezydenta zaprowadzono stan oblężenia w Chicago. Podczas wczorajszego starcia w Hammond strejkujących z wojskami związkowemi poległo po stronie robotników 4, a 12 odniosło rany. Położenie jest w ogóle groźne. Policya otrzymała wiadomość, że anarchiści przygotowują nowe i na wielkie rozmiary zaburzenia w Chicago. Na kilku kolejach żelaznych zachodnich i w południowo zachodnich Stanach zapowiedziano generalne bezrobocie.

Chicago, 10 lipca. Zarówno tutaj, jak i w Hammond, porządek prawie w zupełności przywrócony. Wielu strejkujących powróciło do roboty i na rozmaitych kolejach wznowiono komunikacyę

Gdyby wybuchł strejk powszechny, to 120.000 ludzi znalazłoby się bez zajęcia.

San Francisco, 10 lipca. Położenie jest coraz krytyczniejsze. Okręty wojenne są w pogotowiu.

WYSTAWA

Pawilon miasta Jaworowa.

Jaworów, miasteczko nie liczące nawet 10.000 ludności, jedyne z mniejszych miast galicyjskich wystąpiło na Wystawie z własnym pawilonem, dzięki staraniom Ludwika hr. Dębickiego. Pawilon mieści się pomiędzy pawilonem pracy kobiet, a amerykańskim „teatrem“. Budował go majster jaworowski S. Momrek według projektu p. Mustachiewicza. Zwraca na siebie uwagę oryginalnem zewnętrznem obiciem ścian, które stanowią plecionki z szuwaru, wyrobu jaworowskiego. Na froncie widnieją starodawne herby miasta Jaworowa i herb Gryf Dębickich.

Wewnątrz pawilonu na widocznem miejscu umieszczony portret króla Jana III Sobieskiego świadczy o niewygasłej pamięci o dawnym właścicielu Jaworowa, który tę swoją ulubioną siedzibę wyposażył licznymi przywilejami. Zresztą „dawne dobre czasy“ jaworowskie przypomina tylko potężny dzban cechowy mosiężny i dziesięć takichże kubków z nakrywkami. Rozmiary tych naczyń świadczą o niepośledniem pragnieniu byłych „panów braci“ i cechmistrza, których potomkowie raczą się mizernym kieliszkiem wódki lub „halbą“ piwa. Jak z aktów cechowych jest widocznem, każdy cech miał oprócz swej „cychy“, dzbanka i kubków, także flaszkę miedzianą, a do wódki srebrny kieliszek. Z przedmiotów tych jednak mało co zachowało się do dzisiejszych czasów. Także żupan, podbity futrem, i szeroki pas mieszczański, przypominają te czasy, kiedy w Jaworowie nie były znane i używane różne kurtki i kaszkiety. Tyle starożytneści jaworowskich.

W pawilonie pełno okazów przemysłu domowego, nie tylko z Jaworowa, lecz i z powiatu jaworowskiego. Zważywszy ogólne zubożenie mieszczan i nieszczęsne położenie Jaworowa, którego żadne względy, ani strategiczne, ani ekonomiczne nie raczyły połączyć koleją „ze światem“, w skutek czego rzemiosła, jak tkactwo, kuśnierstwo, rzeźnictwo i t. p., zupełnie tam podupadły, — przyznać trzeba, że co tylko uwagi godnego można było znaleźć w Jaworowie, to Ludwik hr. Dębicki postarał się wystawić w swym pawilonie. Więc widzimy tam przedewszystkiem wyroby z drzewa przedmieszczan jaworowskich, jak łyżki, wrzeciona, wałki, zabawki dziecinne (konie, wózki, skrzypce z prymitywną ornamentyką), rzeszota z łyka i sita z włosienia, kropidła i t. p.; dalej wyroby z szuwaru i słomy, jako to: plecionki, rogóżki, opałki, kobiałki, koszyki na wazony, pantofle z szuwaru, laski oplecione sitowiem, sznury i inne. Ten drugi oddział wyrobów z szuwaru z Jaworowa, Olszanicy i Krakowca zasługuje na szczególną uwagę zręcznem wykonaniem i dosyć wielką pomysłowością co do formy. Wyroby te, jak również zabawki dziecinne, łyżki i t. p. mają dość znaczny odbyt we Lwowie. Wystawione wyroby garncarzy jaworowskich (polewane piękne dzbanki z ornamentyką, wazy, misy) wcale nie ustępują wyrobom krajowych szkół garncarskich. Kolekcya zabawek dziecinnych z gliny (koniki, kukułki, dzwonki), dopełnia ten oddział. Szczotkarze jaworowscy wystawili także swe wyroby. Kożuch, pokryty suknem, ma reprezentować rzemiosło kuśnierskie. Sądzimy, że białe, niepokryte jaworowskie kożuchy z „floresami“ jedwabnymi mogą wzbudzać większe zainteresowanie, niż ten kożuch w pawilonie. Z wyrobów stolarskich godne uwagi wielka skrzynia z jedyną w swym rodzaju ornamentyką. Iście jaworowskie motywa, którym równych lub podobnych nie masz.... P. Teodor Prokopowicz, Jaworowianin, stypendysta Wydziału krajowego i uczeń technologicznego muzem w Wiedniu, a teraz stolarz we Lwowie, użył tych oryginalnych motywów w formie wydoskonalonej do upiększenia całego garnituru mebli, które wystawił w pawilonie. Jest tam szafa, biurko damskie, umywalnia z lustrem i stolik, a wiemy, że p. P. ma u siebie łóżko i krzesła, — wszystko upiększone tymi jaworowskimi motywami. Nie jestem znawcą, to też nie wiem, co o tych „jaworowskich“ motywach myśleć, tem bardziej, że podobnej ornamentyki nigdzie nie widziałem; na każdy jednak wypadek przyznać im muszę wielką oryginalność i w rysunku i w doborze kolorów, które łagodniej użyte, robią wcale miłe i harmonijne wrażenie. P. Prokopowicz znalazł już kilku amatorów na jaworowskie motywa; tak więc Jaworów, sławny dotychczas tylko ze swych szynek, zaczyna być sławnym i ze swych „motywów“.... Zapewne to one zwróciły na siebie uwagę p. Kruzenstjerna ze Szwecyi, gdy zwiedzał jaworowski pawilon.

Z powiatu jaworowskiego gmina Trościaniec przysłała sukno swego wyrobu, ładne t. zw. szorcy (na suknie), wcale gustowne pasy żeńskie, babnice (pokrycia głowy) i świtę domowej roboty. Wystawcy tych przedmiotów Semko i Ewa Draniccy, Anastazya Kurlak i Maksym Bakusz zasługują na uznanie i poparcie.

Szkoły żeńskie lub ludowe z Jaworowa (miejska i klasztoru SS. Bazylianek), z Krakowca, Wielkich Ócz i Jażowa nowego, przysłały liczne roboty kobiece, niektóre bardzo żmudne i misterne. Śliczne są trzy dywany i portyery z ludowej szkoły w Krakowcu, a i inne kobiece roboty wystawione, chociaż co do pomysłu nie zwracające uwagi, lecz co do wykonania uznania godne.

Wreszcie trudno przemilczeć domorosłych mechaników i artystów, którzy w jaworowskim pawilonie wystawili swe roboty. Przedmieszczanin Podoluch, znany w Jaworowie, „majster do wszystkiego“, wystawił maszynę do szycia, tem niezwyczajną, że cała, oprócz igły i czółenka z kości, zbudowana z drzewa, a mimo to nawet grubą skórę szyje. Jakiś chłopak z Krakowca przysłał całą maszyneryę młyna i tartaku w miniaturze, a szkoła ludowa z Wierzbian przysłała młynek do czyszczenia zboża, funkcyonujący całkiem regularnie. Jakiś rzeźbiarz, bliżej nieznany, wystawił krzyż misternie rzeźbiony; robota świadczy o wielkiej wprawie w rzeźbieniu. Żal istotnie tych talentów, które w innych stosunkach mogłyby się świetnie rozwijać z korzyścią dla kraju i dla siebie. Ileż to wielkich talentów przepada tak marnie po wsiach i miasteczkach!... *J. M.*

III Zjazd techników polskich we Lwowie.

Wczoraj, w poniedziałek, odbyły się w aulach Politechniki obrady sekcyj zjazdu techników polskich.

W sekcyi mechaniki i elektrotechniki przewodniczył inżynier z Frankfurtu nad Menem, rodak nasz, Karol Pollak. Sekretarzem był inżynier Horoszkiewicz.

Ożywiona dyskusya rozwinęła się nad referatami inżyniera Jana Bartla: „O doświadczeniach nad tarciem suwaków“, oraz K. Pollaka: „O nowych sposobach przemiany akumulowania i rozprowadzania prądu elektrycznego“.

W sekcyi technologii przewodniczył inżynier p. Tatarowicz, sekretarzował p. Syniewski. P. Teodorowicz wygłosił zajmujący odczyt: „O postępach w gorzelnictwie“, i postawił wniosek o założenie stacyi doświadczalnej dla badania procesów gorzelniczych i piwowarskich, który został uchwalony.

W sekcyi ogólnej (włącznie z ekonomiczną) przewodniczył prezes zjazdu, p. Stefan Kossuth, wiceprezesem zaś obrany został rektor dr. Dziwiński. Sekretarzowali pp. Waleryan Dzieślewski i profesor Grzębski. Inżynier p. Jaworski uczynił wniosek w sprawie zabezpieczenia ukwalifikowanych techników przed nieukwalifikowanymi przedsiębiorcami; architekt zaś Kamienobrodzki, w sprawie zmiany kierunku kształcenia architektów w projektowaniu budowli fabrycznych. Inżynier Libański mówił: „O stanowisku społecznem techników“, a profesor Grzębski: „O szkołach przygotowawczych do Politechniki“, i postawił wniosek; „III zjazd techników uważa za potrzebne zaprowadzenie w Austryi szkół średnich jednolitych“. Wniosek przyjęto.

W sekcyi górniczej przewodniczył pan Brzozowski, nadinżynier kolei Północnej w Morawie Ostrawskiej, sekretarzował zaś pan Erazm Barącz, inżynier salinarny z Wieliczki. Na porządku dziennym był referat inżyniera Leona Syroczyńskiego: „O produkcyi górniczej ziem polskich“. Dyskusyę nad tym przedmiotem odroczono, natomiast wyłoniła się kwestya przystąpienia górników do Towarzystwa politechnicznego, którą przychylnie załatwiono.

W sekcyi architektury przewodniczył p. prof. Odrzywolski z Krakowa, sekretarzowali pp. Becker z Kołomyi i Mostowski ze Lwowa. Z powodu wniosku o utrzymaniu charakteru tradycyjnego w budowie kościołów i cerkwi, uchwalono rezolucyę: Delegacya stała odniesie się do c. k. władz budowniczych, aby stawianie kościołów, cerkwi i budowli monumentalnych oddawano technikom ukwalifikowanym.

W sprawie zbierania motywów architektonicznych, uchwalono rezolucyę: „Wzywa się architektów i budowniczych, aby motywy architektoniczne polskie zbierali i przesyłali konserwatorom“.

W sekcyi inżynierskiej przewodniczył radca budownictwa p. Matula, sekretarzowali pp. Borelowski, inżynier z Nowego Sącza i Blum, inżynier z Wiednia. Profesor Skibiński dawał informacye co do budowy kolei Stanisławów-Woronienka, poczem nastąpił odczyt „O postępach w kanalizacyi“.

* * *

Wczoraj popołudniu zwiedzali uczestnicy zjazdu miasto nasze. Przedewszystkiem udali się grupami do Ossolineum. Po zakładzie i muzeum ks. Lubomirskiego oprowadzał gości p. Wł. Bełza. Z kolei zwiedzili technicy salę gmachu Wydziału krajowego, gdzie oprowadzał ich p. inż. Reutt.

Ztąd udano się na Janowskie do fabryki dachówek pp. Lewińskiego i Sp. gdzie właściciele zakładu zgotowali uczestnikom zjazdu serdeczne przyjęcie. Goście zwiedzili fabrykę bardzo szczegółowo, poczem o godz. 7½, jako terminie wyznaczonym do zebrania się w foyer teatralnem, udali się do gmachu skarbkowskiego, na uroczyste przedstawienie, na cześć zjazdu dane. Po prologu Rossowskiego odsłonięto obraz alegoryczny, układu Kossaka, odegrano następnie fragment z „Konfederatów Barskich“, komedyę „Pierwszy bal“ i scenę przysięgi z „Kościuszki“. Licznie zebrane audytoryum, złożone w przeważnej części z zamiejscowych widzów, hucznymi oklaskami darzyło artystów.

Czasowa wystawa chmielu.

1. Wystawa chmielu będzie trwała od 16 do 25 września.

2. Termin zgłoszeń naznacza się po dzień ostatniego lipca b. r.

3. Chmiel ma być wystawiony w szkatułkach oszklonych z wierzchu i na podłużnej ścianie frontowej. Szkatułki mają być 20 cm. wysokie, 20 cm. szerokie, a 30 cm. długie.

Dostarcza na zamówienie, po 2 zł. za sztukę, biuro komitetu c. k. Towarzystwa gospod galic.

Ubiegający się o nagrodę winni nadto wystawić najmniej 50 klgr. gotowego chmielu w wantuchu.

4. Do próbek chmielu należy dołączyć około 5 klgr. ziemi w przekroju 60 ctm., na której chmiel wyrósł.

Dalszymi pożądanymi przedmiotami wystawy chmielarskiej mogą być:

a) Okazy rozmaitych odmian chmielu tak w naturze jako też w rycinach.

b) Zbiory szkodników.

c) Daty odnoszące się do miejscowości, z której chmiel wystawiono — przestrzeń pod uprawą, przeciętne zbiory i osiągnięte ceny.

d) Zestawienie porobionych doświadczeń z różnemi odmianami chmielu, sposobami jego uprawy i różnymi nawozami.

e) Tyki, płótna do suszenia, wantuchy i narzędzia do uprawy chmielu.

f) Podanie rozmaitych sposobów impregnowania i konserwowania tyk.

g) Modele chmielarń drutowych rozmaitych konstrukcyj.

h) Modele i plany wzorowych suszarń chmielu.

Należytość za miejsce użyte pod przedmioty wystawowe wynosi:

za metr bieżący na stole . . 4 zł. — ct.
za metr kwadratowy na ścianie — „ 50 „
za metr pod wantuchy . . 2 „ — „

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Wiceprezes
dr. Tadeusz Pilat.

Referent *Józef Gizowski.* Sekretarz *Feliks Skrochowski.*

Orzeczenie jury o wyrobach z nabiału.

Zaznaczyliśmy w numerze wczorajszym, iż onegdaj ogłoszono wyrok *jury* o produktach i wyrobach z nabiału, oraz przyrządach mleczarskich.

Za masło otrzymali dyplomy honorowe towarzystw rolniczych: hr. Breza Henryk w Podleszanach (pow. mielecki), mleczarnia miżyniecka ks. Lubomirskich i J. Biedronia w Przemyślu, Anna Torosiewiczowa w Putiatyńcach (rohatyński), Jakubowiczowa w Czyżykowie (Lwów).

Medal srebrny rządowy: Aniela Hubicka w Ożydowie (złoczowski).

Medale srebrne dyrekcyi Wystawy: Kraiński Wincenty w Leszczowatem (liski), Karolina Korzenna w Brzozdowcach (bobrecki), Leontyna Paygertowa w Streptowie (kamionecki), Korwin w Juzeczkowej (dobromilski).

Medale bronzowe: Stanisław Breliński Wierzchnia (kałuski), Aniela Gniewoszowa w Kontach (złoczowski), Stefan Irsay w Lipnikach (mościski), Aleksander Krzeczunowicz Bołszowce (rohatyński).

Listy pochwalne: Marya Jaworska w Ostrowczyku (złoczowski), Marya Lebowska w Kielanowicach (tarnowski), Elżbieta Krasicka w Bachorcu (brzozowski), Kazimierz Stein w Hoszowie (liski).

Za sery: Dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy: Zarząd dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta w Żywcu za ser kręgowy. Dyplomy honorowe Tow. rolniczych: Goraysk August z Moderówki (krośnieński), Hampel z Kańczugi (łańcucki), Franciszek Mycielski z Wiśniowa (jasielski).

Za długoletnie i wytrwałe prowadzenie serowni, oraz wzorową rachunkowość, Cholewa, nauczyciel szkoły rolniczej w Kobiernicach.

Medale srebrne dyrekcyi Wystawy: Cielecka z Byczkowiec (czortkowski), hr. Breza Henryk w Podleszanach (mielecki).

Medale bronzowe: Aleksander Krzeczunowicz, Bołszowce (rohatyński), Julian Studnicki w Olpinach (jasielski). Nagrodę pieniężną 20 koron otrzymała Anna Słysz z Nowosielec (Łańcut).

Za urządzenie i przyrządy mleczarskie: Dyplom honorowy dyrekcyi Wystawy: Fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu za urządzenie wzorowej mleczarni na Wystawie krajowej.

Dyplom honorowy Tow. gospodarczych: Dr. Urban Waręg Masalski, instruktor mleczarstwa we Lwowie, za wykonanie map, przedstawiających stan mleczarstwa w Galicyi.

Medal złoty dyrekcyi Wystawy: Fabryka H. Cegielskiego z Poznania, za doskonałe wykonanie przyrządów mleczarskich.

Medal srebrny dyrekcyi Wystawy: Dr. Urban Waręg Massalski, instruktor mleczarstwa we Lwowie, za pomysł do wytwarzania pary dla gospodarstw nabiałowych.

Dyrekcya Wystawy wystosowała nadto do Towarzystwa centralnego mleczarskiego w Wiedniu list z podziękowaniem za przedstawienie kolekcyi serów, wyrabianych w Monarchii austryackiej i zwołanie ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa do Lwowa podczas Wystawy krajowej.

List pochwalny za dobre naczynia dla gospodarstw nabiałowych przyznano wreszcie zakładowi Drohowyskiemu.

Koncert „Echa“.

(*n*) Koncert niedzielny, dany przez Towarzystwo spiewackie „Echo“ znowu dał sposobność publiczności naszej przysłuchania się szeregowi utworów polskich, rozpoczętemu symfonią Dobrzyńskiego (w wyjątkach) a zakończonemu polonezem Müncheimera „Stare cnoty“ na chór męski i orkiestrę. Polonez ten, jakkolwiek znany już u nas bardzo dobrze, dzięki swej prostej, melodyjnej a jednak niepozbawionej interesujących zwrotów formie, zawsze bywa bardzo mile słuchany, zwłaszcza że tyle posiada charakterystycznego staropolskiego zacięcia. Pełne zapału oklaski wzbudziła piosnka „Czarny krzyżyk“ Müncheimera odspiewana ładnie przez p. Szymańskiego. Kompozytor, obecny w sali, był też przedmiotom bardzo serdecznej owacyi ze strony publiczności, która go zarówno jako twórcę pięknej tej melodyi i jako sympatycznego gościa z Warszawy przyjęła gorącymi oklaskami. Niemniejszy też sukces odniosła kompozycya Müncheimera nagrodzona na konkursie „Echa“, pieśń choralna do słów Kochanowskiego „Dzban“, napisana z werwą i odspiewana przez „Echo“ dwukrotnie. Słowem, koncert niedzielny był prawie jednym ciągiem oklasków składanych zasłużonemu twórcy „Mazepy“.

Chór „Echa“ wykonał obok powyższych, jeszcze następujące utwory: Piękną, poetycznie pomyślaną i poważną kompozycyę choralną Noskowskiego (wyszczególnioną na konkursie); wdzięczny „Nokturn“ Stohla (równie wyszczególniony); wreszcie „Do Wilii“ Żeleńskiego. Resztę programu wypełnili panowie: Liszniewski (polonez Es-dur Chopina), Szymański i Sienkiewicz. „Zaczarowana królewna“ p. Stohla, jakkolwiek nieco zadługa, okazała się pieśnią, napisaną z talentem, wykonanie jej przez pana Szymańskiego było bardzo staranne, a nawet miało kilka szczegółów, pełnych zrozumienia i smaku, podobnie jak „Czarny krzyżyk“ Müncheimera i „Mazurek“ Wszelaczyńskiego. P. Sienkiewicz nie był tym razem zupełnie dobrze usposobiony; co do wyboru zaś utworów, to w tym samym stopniu należy mu się uznanie za pieśni Paderewskiego i Moniuszki, jak wymówka za nadprogramowy dodatek pieśni, nietylko obcej (Mascagni), ale i nieładnej.

Chór „Echa“, prowadzony przez pana Orłowskiego, spełnił swoje zadanie bardzo starannie i z całym pietyzmem dla muzyki narodowej, należy więc i cały koncert niedzielny (czwarty wystawowy z rzędu), uważać za produkcyę bardzo dobrą i zaszczyt „Echu“ przynoszącą.

Koncert pp. Pollaka i Myszugi.

Po ukończonych koncertach Towarzystw muzycznych, pierwszym koncertem będzie jutrzejszy (środa d. 11 b. m.), pod względem programu i wykonania zapowiadający się jak najświetniej. Teodor Pollak, najlepszy nasz obecnie wirtuoz pianista i Aleksander Myszuga, chluba lwowskiej opery, wystąpią tu jako koncertanci. W obec tego wszelkie słowa zachęty są zbyteczne, obydwaj bowiem mają ustalone i szerokie uznanie a popyt o bilety (księgarnia Jakubowskiego i Zadurowicza) świadczy wymownie o zaiteresowaniu się tym koncertem.

Włościanie na Wystawie.

Włościanie z powiatu skałackiego, zwiedzający Wystawę, udali się wczoraj do obecnych na placu: prezesa ks. Adama Sapiehy i p. Augusta Gorayskiego, aby im podziękować za przyjęcie. Wójt z Dorohówki, Mateusz Marcinek rzekł do księcia, że mu włościanie składają hołd i podziękę za tak piękną Wystawę. Zakończył: „Niech nam żyje prezes Wystawy!“ — poczem odspiewali włościanie *Mnohaja lita.*

Ks. Adam Sapieha podziękował włościanom za to, że przyjechali; podniósł, że Wystawy nie stworzył jeden człowiek, ani bogacz, ani ubogi, ani mieszczanin, ani rolnik, — ale stworzyło ją wielu ludzi zjednoczonemi siłami. Za wzór włościanom postawił książę oborę bydła rogatego Kamioneckiego, przez włościan wyhodowaną, której właściciele dóbr ziemskich mogliby im pozazdrościć. Zalecił im, aby wróciwszy do domów, opowiedzieli innym wiernie wszystko, co tu widzieli. Niech sobie ręce podadzą wszyscy, którzy pracują nad dobrem kraju, a wówczas wszystkim będzie lepiej. Byłby to najpiękniejszy cel Wystawy. Książę zakończył życzeniem, aby Bóg szczęścił im w dalszej pracy.

Włościanie zaspiewali: *Mir wam bratia* i „Niech żyje nam“, poczem zwiedzali dalej Wystawę. Wczoraj wieczór powrócili do domu.

Z dnia dzisiejszego.

Dzisiaj pogoda dopisuje także — to też na placu Wystawy ruch ożywiony od wczesnego rana. Przed palącymi promieniami słońca panie zasłaniają się parasolkami, a tak szeregi pań — pod parasolkami — i panów, na których twarzach znać ślady gorąca i upału, ociężale i zwolna, ale pracowicie i pilnie snują się od pawilonu do pawilonu, z jednej części placu wystawowego na drugą. Temu obrazowi, który słońce — przysłaniane chwilami przez chmurę — oblewa całą kaskadą promieni, dodają życia grupy młodziutkich dziewczątek lub panienek z lwowskiej szkoły wydziałowej im. św. Jadwigi, zwiedzające Wystawę pilnie od rana.

Wokoło miejsca wczorajszej katastrofy wieczornej, koło osieroconych teraz automatów fotograficznych, gromadzą się ciągle tłumy ciekawych, którzy opowiadają sobie szczegóły eksplozyi wczorajszej.

* * *

O godzinie 3 popołudniu rozpoczęli dzisiaj członkowie Zjazdu techników polskich zwiedzanie Wystawy grupami. Punkt zborny był obok fontany świetlnej. Tutaj roiło się już przed godz. 3 od przybywających uczestników kongresu technicznego, — a gdy już wszyscy zebrali się, podzielono się na siedm grup i pod przewodnictwem osób do tego uproszonych rozpoczęto zwiedzanie. Program zwiedzania Wystawy w dniu dzisiejszym obejmuje: Pawilon przemysłowy, poczta i telegraf, pawilon Wydziału krajowego, pawilony hr. Andrzeja i Romana Potockich, pawilon szkolnictwa (JE. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego), pawilon szkół wyższych, architektury, miejski i żywiecki (Najd. Arcyksięcia Albrechta).

O godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali kasyna Miejskiego raut dla uczczenia gości przybyłych na Zjazd.

* * *

Na ręce komisarza policyi p. Łysakowskiego złożył personal restauracyi francuskiej dwadzieścia zł. dla ofiary wczorajszego wypadku, Nuchsdorfa.

* * *

Wycieczka rękodzielników i włościan z Gorlic i Zagórzan, urządzona głównie sumptem i staraniem posła Adama Skrzyńskiego, odjechała wczoraj rano z powrotem do domu. Plac Wystawy zwiedzali wczoraj pod przewodnictwem właściciela Krechowa pana Micewskiego, włościanie z tej wsi, dzisiaj zaś zwiedzają włościanie z majątku bar. Romaszkana z Horodenki.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lipca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 —, Węgierskie akcye kredytowe 428 —, Akcye anglo-austryackie 156·25, Akcye banku Union 261·50, Akcye kolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 304·50, Akcye kolei Południowej 105·50, Losy tureckie 66·40, Akcye kolei państwowej 337·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 213·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 258·—, Akcye banku dla krajów koronnych 247·80, 4-prc. węgierska renta złota 121·25, Akcye banku związkowego 135·20, Rubel papierowy 134·25, Węgierska renta papierowa 95·10, Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 9 lipca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10 000 liter procent 17·80 do 18·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·91 do 7·93 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 141·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 31·70 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 41·50 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6 01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/8 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy . . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec . . .	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna . . .	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerenesa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3 20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Haliez	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerenesa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	·6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Specyalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

b. sekundaryusz i lekarz na klinice laryngologicznej i wewnętrznej profesora Schröttera we Wiedniu po 4-letnich studyach specyalnych, ordynuje od godziny 11—12 przed południem i od 3—5 po południu Dla ubogich bezpłatnie. 553

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. S. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellonskiej l. 2 i ordynuje od 10—12 przed i od 3 do 5 popołudniu. 790

Okulista dr. Teodor Bałłaban

ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południ. i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 lipca 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. Ks. dr. S. Thiel z W. ks. Pozn., N. dr. Hailliant z Bydgoszczy, F. Toula z Wiednia, F. Piechowski z Czeremchowa, T. Pawłowski z Jasła.

Hotel Wystawy B.

PP. M Haftik z Boruszowej.

Hotel Wystawy C.

PP. L. Piotrowski z gub. Kijowskiej, M. Czerny Schwarzenb rg z Krosna, S. hr. Szeptycki z Przemyśla, K. hr. Szeptycki z Dziewętnik.

Hotel Garni.

PP. E. ks. Czyczyłowicz z Wojtknwa, L. Klippel z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 10 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	70	217	70
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	275	50	278	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	397	—	406	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	100	—	100	70
„ „ „ 4% koronowej	96	70	97	40
„ „ „ 4% koronowej	96	70	97	40
Losy miasta Krakowa	25	50	27	—
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	92	10	2
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33.—		1 35.—	
„ papierowy	1 33 ½		1 35.—	
00 marek niemieckich	61	20	61	75

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 05	98.25
luty-sierpień	98.05	98.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.—	98.20
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 25	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	158 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	197 70
„ „ 1864 po 50 zł.	197 50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.25	162.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 15	122.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97.90	98.10

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10	95 80

3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157 25	158 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	351 25	351 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	729 —	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248 50	24).—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1000.	1005.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	431.—	432 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3045.—	3055 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	276.50	277.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	201.—	203 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.75	204.75

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124. -	125 —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc.	115.50	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. -	98.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.—	89.—
z r. 1884	95.65	96.65
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.50	106 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.40

6 Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	145 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 —	26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	59.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 20	18 80
„ „ węg „ po 5 zł.	12.10	12 90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 —	72 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70 50	71 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144 —	150 —
„ „ po 50 zł. a. w.	70 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49 50	51 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—

7. Weksle (za 3 miesiące		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125 25	125 65
Paryż za 100 fr.	49 80 —	49 85

Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5 94 —	5 96 —
„ pełnej wagi	5 92 —	5 94 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 96 5 —	9 97 5
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8930 (4218 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Matesowi Spiegel od Ozyasza Muster sumy 50 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 125¼ w Buczaczu położonej, wyk. hip. 940 ks. gr. gminy Buczacza objętej, według poz. 4 karty B. tego wykazu własność dłużnika Ozyasza Muster stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 17 sierpnia 1894, drugi na dzień 17 września 1894 zawsze o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 800 zł austr. wal.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 80 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 kwietnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi lub też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Didoszka w Buczaczu.

Buczacz dnia 14 Maja 1894.

L. 9421 (3711 2—3)

Dnia 23 sierpnia i 27 września 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 35 w Harklowy i połowy realności lwh. 74 w Harklowy celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Osterna w kwocie 300 zł. z pn.

Cenę wywołania połowy realności lwh. 35 w Harklowy stanowi wartość szacunkowa 345 zł., zaś cenę wywołania połowy realności lwh. 74 w Harklowy stanowi wartość szacunkowa w kwocie 183 zł., zaś cenę wywołania obydwóch tych realności cena szacunkowa w kwocie 528 zł

Wadyum odnośnie do połowy realności lwh. 35 wynosi kwotę 34 zł. 50 ct., a odnośnie do połowy realności lwh. 74 w Harklowy kwotę 18 zł. 30 ct., zaś w razie chęci nabycia części obydwóch powyższych realności kwotę 52 zł. 80 ct. a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

W Jaśle, dnia 31 grudnia 1893.

L. 3367 (4390 2—3)

Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Maciejowi i Annie Pająkom o 1274 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż całej realności w Hecznarowicach pod nr. 116 położonej lwh. 116 objętej i 2/4 części realności lwh. 131 Macieja i Anny Pająków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 23 sierpnia i 24 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania pierwszej realności 1661 zł. 87 ct., drugiej 125 zł.

Wadyum 170 zł. i 13 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza Sporna w Kętach.

Kęty, 16 czerwca 1894.

L. 4368 (4201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Rachli Grün w kwocie 204 zł. 42 ct. s. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniu 17 sierpnia 1894 i w dniu 17 września 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 70/80 części realności wyk. hip. l. 225 ks. gr. gm. Dulcza mała objętej Honoraty z Burgiów Trybulcowej, Katarzyny Trybulec, Maryanny Trybulec 2o Jaroniowej, Anny Kurzweil, Karoliny Bartnikowej, Wandy z Trybulców Wolińskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orliński adw. w Radomyślu.

Radomyśl, 30 maja 1894.

L. 755 (3991 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet niżej takowej, licytacya połowy realności według wyk. hip. 133 gminy Brustury, dłużnika Ołeksy Mikłaszczuka własnej na rzecz Szlomy Gärtnera pto 29 zł. 65 ct. z przyn.

Cena wywołania 692 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł. 25 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Karpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 5 marca 1894.

L. 3345 (4253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego to jest 22 rat po 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 78 zł. 14 ct. z przynależytościami egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wykazem hipotecznym l. 21 gminy Jastrząbka stara objętej do nieobjętej masy spadkowej Samuela Fischera w połowie a do Reisli Grzybowej i Arona Jachimowicza po 1/4 części należącej.

Cena wywołania 1060 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w registraturze tegoż Sądu.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono doktora Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

L. 2154 (4077 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jana Studenckiego przeciw Janowi Drożdżowi o 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Drożdża pod l. k. 127 w Liscu położonej na dzień 22 sierpnia i na dzień 24 wrześuia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 153 zł.

Cena szacunkowa 1523 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 16 kwietnia 1894.

L. 4212 (4424 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jony Brettlera przeciw spadkobiercom Herscha Rubina pto 1500 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczej wykazem hip. 1149 ks. gr. Zabłotów objętej na 2600 zł. oszacowanej w dniach 10 lipca 1894 i 10 sierpnia 1894 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 260 zł.

Zabłotów, 20 kwietnia 1894.

L. 2963 (4418 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Joela Amsterdamera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 175 w całości i lwh. 488 gm. kat. Mszany dolnej w połowie objętej dłużnika Wojciecha Figury własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 18 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Jana Wysockiego z Mszany dolnej.

Wadyum wynosi 10 zł. i 1 zł. 50 ct

Mszana dolna, 7 kwietnia 1894.

L. 3347 (4255 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 26 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże celem zaspokojenia pretensyi Zakładu włościańskiego to jest 17 rat po 32 zł. i reszty kapitału 453 zł. 59 ct. i 39 zł. 59 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 117 gminy Dąbie objętej do dłużnika Adama Wałęgi należącej.

Cena wywołania 1100 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu i pózniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Dra Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

L. 3625 (4416 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 14 września 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 93 ks. gr. gm. Ruda objętej Wawrzyńca Kozaczki własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 2196 zł. 44 ct.

Wadyum 220 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Emil Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 10 maja 1894.

L. 6491 (4410 3—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie Judy Joela Wassermana 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 13 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 560 w Bucniowie Zofii Jasińskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 1655 zł. wa.

Wadyum 165 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

Ч 6271 (4400 3—3)

Ц. к. Суд пов гор. дель. С. II во Львовѣ розписує в цїли заспокоєня квоти 4 злр 12 кр в. а и 272 злр. 16 кр. в. а. з пн на рїч Марiї Горинович лицитацiю реальности вик. гїпот. р 233 громади катастр. Ременїв обнятой до наслїдникїв бл. п Никити Болк а то Насьтї, Гната, и малоль. Панька Грицъ и Олекси Болк належащой записанной в дорозї публичной лицитацiї котара на день 3 серпня 1894 и на день 31 серпня 1894 в бюрї II всегда о годинї 10 рано здїшного Суда

Цїна викличча 660 злр. в а.

Вадїюм 66 злр. в. а.

На першим термїнї реальность тая проданою буде за, или выше цїни викличной, на втором нисше але не нисше 2/3 части тойже.

Близшїи условiя и витяг таб. пересмотрити можна в тусуд. регїстратурї; куратором незнаных вїрителей є Др Павенцкїй.

Львїв, дня 6 червня 1894.

Ч. 921 (4392 3—3)

Ц. к. Судъ повѣтовый въ Судовой Вишни оголошає що дня 14 Серпня 1894 и 19 Вересня 1894 кождого разу о годинѣ 11 рано вôдбуде ся лицитацiя реальности выказомъ ипотечнымъ Ч. 116 громади Цвѣржа обнятой Ивана Крипнера власной на рѣчъ Бурсы для дѣвчатъ гр. кат. обряда въ Перемишли

Цѣна выклична 648 злр.

Вадїюмъ 64 зр. 80 кр.

Близшїи условiя можна переглянути въ тусидовôй регистратурѣ.

Судова Вишня, 15 Мая 1894.

L. 4828 (4411 3—3)

W dniu 3 sierpnia i 7 września 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 128 i połowy realności lwh. 291 ks gr. gm. kat Wilkowice objętych Tomasza Dulki własnych pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 5 sierpnia 1890 l. 4258 objętemi.

Cenę wywołania stanowi kwota, realności Nro 128—1835 zł. a połowy realności lwh. 291 kwota 400 zł.

Wadyum wynosi kwota 184 zł. i 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. tut. Dra Cieszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 30 maja 1894.

L. 2054 (4402 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha i Anieli Bogusiewiczów intabulowanej wedle whl. 1228 karta C. poz. 5 ks. gr. gm. Brzeżany w kwocie 13 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nro 12 w dniach 9 sierpnia i 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ¼-tej części realności Nro 8 w Brzeżanach wyk. hip. l. 1228 księgi grunt. gm. Brzeżany objętej Józefa Łosia własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 159 zł. 75 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 16 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadało.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 19 czerwca 1893 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. Dra Schatzla ze substytucyą p. adw. Dra Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 21 kwietnia 1894.

L. 21107 (4044 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 17 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 411 gminy Kosów objętej Beli Engler własnej na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 50 zł. 57 ct zpn.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. Dra Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 12 stycznia 1894.

L. 2764 (4419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Grzegorza Neidlingera w sumie 22 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 21 sierpnia 1894 o godzinie 9 z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/5 części realności whl. 84 i 1/10 części realności whl. 85 księgi gr. dla gminy Mikołajów objętej, dłużnika Jana Passeka własnej, które to realności także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania dla realności whl. 84 wynosi 164 zł., zaś dla realności whl. 85, 39 zł.

Wadyum 20 zł. 30 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Jan Mickiewicz z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 22 maja 1894.

L. 1809 (4274 2—3)

Dnia 22 sierpnia i dnia 24 września 1894 o godzinie 10 rano, odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Wiktoryi Nieckulowej własnej pod nk. 300 w Żarnówce objętej whl. 537 w 1/2 cz., 405 w 2/24 cz., 385 w 1/12 cz. na 111 zł. 24 ct. oszacowanej, celem zaspokojenia kosztów postępowania karnego w kwocie 68 zł. 21 ct. i kosztów postępowania karnego w kwocie 27 zł. 5 ct. z pn.

Cena wywołania 111 zł. 24 ct.

Wadyum 11 zł. 15 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Paczoski c. k. notaryusz w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 13 kwietnia 1894.

L. 2838 (4371 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Izaaka Sternglanca przeciwko Maryi Holub pto 930 zł. wa. odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1894 i w dniu 26 września 1894 egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. aw. z pn. na karcie C poz. 6 realności lwh. 336 księgi gruntowej gminy Krynica objętej Wilhelminy Scherautz własnej, na rzecz Maryi Holub zaintabulowanej.

Cena wywołania 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. wa.

Na drugim terminie sprzedaż nastąpi niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Muszyna, 21 czerwca 1894.

L. 2937 (4018 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 420 zł., 420 zł. i 7365 zł. 44 ct. aw. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności należącej do Wolfa Fischlera objętej wyk. h. gminy Stanisławów l. 708 w dwóch terminach a to 23 sierpnia i 27 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w B. II sądu tutejszego.

Cena wywołania wynosi 31047 zł. 60 ct.

Wadyum 3104 zł. 76 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy adwokat dr. Liebesmann ze zastępstwem adwokata doktora Sagera.

Stanisławów, 21 kwietnia 1894.

L. 12069 (4329 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Ozyasza Tuchmana przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Szymonowi Kościołkowi przez kuratora Wojciecha Gajdka pto 4 zł. 59 ct. wa. z pn. w dniu 23 sierpnia 1894 i w dniu 27 września 1894 odbędzie się sprzedaż licytacyjna połowy realności l. wykazu hipotecznego 127 gminy katastralnej Niechobrz Szymona Kościołka własna.

Cena szacunkowa tej sprzedać się mającej realności wynosi 400 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, oraz i akta szacunkowe mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Rzeszów, 23 października 1893.

L. 11763 (4441 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmana w kwocie 20 zł. aw. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 4 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 351 księgi gruntowej gminy Chłopy objętej dłużnika Michała Szczypla własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu pożyczki w kwocie 150 zł.

Wadyum 15 zł. aw. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 28 grudnia 1893.

L. 12319 (4435 2—3)

W c. k. Sądzie delegowanym cywilnym w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 34 zł. 37 ct. z pn. w dniu 17 sierpnia i 14 września 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 7 i 22 w Ujeździe i lwh. 121 Brzeziu.

Cena wywołania wynosi 270 zł., 150 i 80 zł. wa.

Wadyum 10 prc.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. adw. dr. Jan Hajdukiewicz.

Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 6988 (4367 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólnej własności realności pod nk. lwh. 20 w Kościelcu odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 sierpnia 1894 i 20 września 1894 o godzinie 9 rano licytacya realności pod lwh. 20 w Kościelcu położonej Jana Jachymczyka oraz Franciszka i Anny Boguszów własnej.

Cena wywołania 1600 zł., wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4122 (4482 1—3)

C. k. Sąd miejsko-delegowany w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Albina w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 77 gm. katastralnej Tomice objętej, Józefy Boba własnej, w dniu 21 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 21 sierpnia 1894 także poniżej kwoty 250 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 20 maja 1894.

L. 3346 (4254 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż na dniu 21 sierpnia 1894 i na dniu 25 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się tamże na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego to jest 11 rat po 10 zł. 53 ct. i reszty kapitału 138 zł. 54 ct. i 11 zł. 40 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 24 gminy Jastrząbka stara objętej do dłużników Antoniego i Karoliny Piechocińskich należącej, tudzież realności wyk. hip. l. 442 ks. gr. gminy Jastrząbka stara objętej, dłużnika Antoniego Piechocińskiego własnej.

Cena wywołania odnośnie do pierwszej realności 1350 zł. a odnośnie do drugiej 935 zł. w. a.

Warunki i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionych realności przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem ad actum niewiadomych z miejsca pobytu i późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Fiderkiewicza adw. z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 7 czerwca 1894.

L. 1998 (4483 1—3)

W dniach 3 sierpnia 1894 i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Aby Hubschmana zapisanej wyk. hip. l. 731 objętej w Bohorodczanach pod n. d. 258 położonej w celu ściągnięcia 680 zł. a. w. na rzecz Samuela Leiby Barona.

Cena szacunkowa wynosi 4645 zł.

Wadyum 464 zł. 50 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 12 czerwca 1894.

L. 8812 (4501 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 614 ks. gr. gm. Peczeniżyn Ołeksy Michajluka własnej na rzecz Herscha Schaffera pto 225 zł. z pn.

Cena wywołania 1160 zł.

Wadyum 116 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 2 czerwca 1894.

L. 731 (4518 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 30 lipca r. b. odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert piśmiennych celem oddania w przedsiębiorstwo budowy młyna solnego w Bochni z wyjątkiem maszyneryi.

Roboty: murarskie, ciesielskie, kamieniarskie, stolarskie i kowalskie wynoszą według kosztorysu 8742 zł. 12 ct. a. w.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane, zaopatrzone w napis „Oferta do budowy młyna solnego na c. k. Salinie w Bochni“, tudzież w wadyum 874 zł. w gotówce lub papierach wartościowych według kursu giełdowego obliczonych i zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne i na takowe się zgadza, należy wnieść tegoż dnia najdalej do godziny 11 przed południem, na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, szczegółowe opisanie robót, kosztorysy, plany przejrzeć można w kancelaryi Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

Oferent winien takowe przed wniesieniem oferty podpisać w dowód, iż one mu są znajome, a względnie do warunków licytacyjnych, że się na takowe bezwarunkowo zgadza.

Oferenci nieznani Zarządowi salinarnemu winni przed wniesieniem oferty wykazać się świadectwem uzdolnienia do wykonania tego rodzaju robót, które przez dotyczące c. k. Starostwo powiatowe ma być poświadczone.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia 9 lipca 1894.

L. 9050 (4503 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 sierpnia 1994 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 września 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 15 ks. grunt gminy kat. Markówka spadkobierców po Wasylu Semenyszyn własnej na rzecz Herscha i Nuchima Aberbachów pto 20 zł. z pn.

Cena wywołania 960 zł.

Wadyum 96 zł.

Resztę warunków, akt, oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejąca pobytu i dla wierzycieli hypotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba ck notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 16 czerwca 1894.

L. 7355 (4502 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 10 września 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hyp. l. 1253 Wasyla Wintowicza własnej na rzecz Herscha Schaffera pto50 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu, i dla wierzycieli hypotecznych, ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba ck. notaryusza w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 16 czerwca 1894.

L. 23231 (4449 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości że do przedsięwzięcia przymusowej licytacyi 1/3 części schedy I realności pod lk. 201 m. we Lwowie, wykazem hip. l. 175 śm. objętej Breindli Gelbard i mał. Racheli Süssli dw. im. Apfelbaum własnej, celem zaspokojenia sumy dłużnej w kwocie 600 zł. z większych 800 zł. i 500 zł. pochodzącej z 6 prc. odsetkami od dnia 15 listopada 1882 bieżącymi kosztami egzekucyi w kwocie 7 zł. 33 ct. 35 zł. 1 ct. i 76 zł. i kosztami za obecną prośbę w kwocie 29 zł. 22 ct. przyznanymi, wyznacza dwa terminy na dzień 23 sierpnia 1894 i 11 października 1894 każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw z uwagą, że na pierwszym terminie ta 1/3 część realności za lub wyżej ceny wywołania, która wynosi 7688 zł. 73 ct., zaś na drugim za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 768 zł. 87 ct.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

O tej licytacyi powiadamia się strony i wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Stanisława Nowaka, Eugeniusza Kuryłowicza, Franciszkę Kormant, dzieci Anny Szpulak, Esterę Freide dw. im. Pepis, Jana Krystyna dw. im. Nikolaj i Angelo Hermann, niemniej wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 16 kwietnia 1894 jako dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego prawo hipoteki na tej części realności uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe w tej sprawie wydać się mające uchwały z jakiego bądź powodu wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczone być mogły, edyktem i przez kuratora adwokata dr. Grudera.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 50802 (4446 2—3)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej imienia Adolfa bar. Kocha ogłasza się niniejszem kokurs do 15 września 1894 roku.

Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po nijuboższych urzędnikach skarbowych galicyjskich X i XI klasy rangi z wyjątkiem konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym galicyjskim wskazanej klasy rangi, mogą być wniesione w terminie powyższym do dziennika podawczego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lipca 1894.

L. 5331/pr. (4445 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 155 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Stanisławowie z dniem 31 lipca 1894 upływa.

Lwów, dnia 4 lipca 1894.

L. 602 (4473 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela starszego przy szkole 5 klasowej w Lisku rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca 1894.

Do posady tej przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie.

O posadę niniejszą mogą kompetować kandydaci z egzaminem wydziałowym z grupy nauk matematyczno-przyrodniczych.

Oprócz tego będzie stale obsadzona posada nauczyciela przy szkole 1 klasowej w Paszowej.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 300 zł. i wolne pomieszkanie.

Termin do podania do 31 lipca 1894.

Przy tej sposobności oznajmia się, że w tutejszym okręgu szkolnym jest zaraz do obsadzenia tymczasowego 8 posad nauczycielskich.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Lisku, dnia 7 lipca 1894.

Przewodniczący i c. k. Starosta.

Sozański.

Kuratele.

L. 11463 (4415 3—3)

Stefan Żukiewicz z Bielawiniee uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Iwana Żukiewicza z Bielawiniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz dnia 30 czerwca 1894.

L. 11462 (4414 3—3)

Antoni Malarczuk z Ossowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Furmana z Ossowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 czerwca 1894.

L. 4150 (4413 3—3)

Iwana Jarycza z Bełejowa uznano marnotrawcą. dla którego ustanowiono kuratorem Onufrego Ławrów z Bełejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 24 maja 1894.

Upadłości.

L. 30315 (4450 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia, że w sprawie konkursowej Towarzystwa gal. kasy Zaliczkowej we Lwowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Elżbiety Buffi celem doręczenia uchwały z dnia 10 lutego 1894 l. 3770 kuratora w osobie adw. Dra Stanisława Tabaczyńskiego a zastępcą p. adw. Dra Zygmunta Lisiewicza.

Wzywa się przeto Elżbietę Buffi, aby sobie innego zastępcę obrała, lub też celem dostarczenia wyjaśnień i środków obrony u mianowanego dla niej kuratora się zgłosiła.

Lwów, 23 czerwca 1894.

L. 8378 (4477 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Ottona Schexa właściciela handlu towarów korzennych (kramarza) w Stryju a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Brożyńskiego c. k. sędziego powiatowego w Stryju a tymczasowym zawiadowcą Dra Aichmüllera adwokata w Stryju.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 20 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj lub w c. k Sądzie powiatowym w Stryju w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 8 października 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 6 lipca 1894.

L. 3786 (4456 1—3)

Celem wyboru zastępcy zarządcy masy konkursowej Władysława Domagalskiego w miejsce zmarłego Aleksandra Sameniuka wyznacza się termin na 17 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano, na który się wierzycieli tej masy konkursowej do tutejszego sądu wzywa.

Biecz, dnia 27 czerwca 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 5609 (4476)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie zawiadamia, że konkurs do majątku Awigdora Hammera uchwałą z dnia 3 marca 1892 l. 2720 otwarty, zniesiony został.

Rzeszów, 30 czerwca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7492 (4417 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Warcholika z Ropicy polskiej, że dnia 4 czerwca 1894 do l. 7492 wniósł przeciw niemu Izaak Neustetel skargę o zapłacenie kwoty 22 zł. w. a. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1894 o godz. 9 przed połud. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Dziubczyńskiego z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 5 czerwca 1894.

L. 915 (4408 3—3)

Jego Exscelencya pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 31 sierpnia 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Stanisławowie Radcę wyższego sądu krajowago Franciszka Slepowrona Barańskiego Przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego, radców tamtejszego sądu: Michała Hofmekla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 24 czerwca 1894

L. 4713 (4420 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Roro, iż przeciw niemu i Agnieszce Boro wniósł Maciej Tryba skargę de praes 4 sierpnia 1893 l. 5679 o uznanie wygaśnięcia i wykreślenia prawa odkupu na karcie C. lwh. 60 ks. gr. Czarna zaintabulowanego, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 9 sierpnia 1894 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Boro, aby ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna wszelkich środków dowodowych do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 23 czerwca 1894.

L. 3715 (4275 2—3)

W sprawie zzrządu majątkiem pozostałym po nieznanym z miejsca pobytu Tomaszu Osada z Pruchnika, który pozostawił gospodarstwo gruntowe w Kramarzówce objęte wyk. hip. l. 272 tej gminy katastralnej ustanawia się Andrzeja Redwożyw kuratorem tego majątku.

Tomasza Osadę wzywa się, by się zgłosił lub wskazał sądowi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 12 czerwca 1894.

L. 6165 (4439 2—3)

Brzozowski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fabiana Kroka, że kasa pożyczkowa gminna w Bliznem wniosła przeciw niemu pod dniem 7 maja 1894 do l. 6165 pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lipca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Fabisza Kroka ażeby ustanowionemu kuratorowi udzieliła i ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 26 maja 1894

L. 3373 (4506 1—3)

Z miejsca pobytu i życia niewiadomego Izraela Feuersteina zawiadamia się, że Marek Lilienfeld wniósł pod dniem 28 grudnia 1893 do l. 15904 przeciw niemu pozew o zapłacenie 43 zł. z pn. na który wyznaczony został do rozprawy drobiazgowej termin na 20 lipca 1894 o godzinie 9 rano.

Wzywa się więc pozwanego, aby do tego terminu udzielił ustanowionemu przez sąd kuratorowi adw. Pawlikowskiemu potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej złe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 30 maja 1994.

L. 6046 (4498 1—3)

Zawiadamia się Jędrzeja i Antoninę Osmolów z miejsca pobytu niewiadomych, że Jadwiga Piernikowska pozwała ich 7-go czerwca 1894 l. 6046 o zapłatę 110 zł. zpn. że dla nich ustanowiono kuratorem Adama Duszkiewicza ze Złotnik a do rozprawy sumarycznej termin na 1 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczono.

Informacyi mają kuratorowi udzielić lub wskazać sądowi innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 12 czerwca 1894.

L. 811 (4480 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 31 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano rozpocząć sią mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym ck. Pezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ausiona, Jana Wichańskiego, dr. Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, 6 lipca 1894.

L. 1096 (4478 1—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 28 sierpnia 1894 o 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego, radców tutejszego sądu Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego i Władysława Madeyskiego.

Sambor, 5 lipca 1894.

L. 679 (4405 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 12 października 1889 l. 17285 wymierzonego wynagrodzenia za objęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności tabularnej Wielopole w okręgu ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 48 uprawnionych małolet. Joachima, Stanisława, Wiktora, Zofii, Anny i Apolinarego Kosterkiewiczów własnością będącej w kwocie 662 zł. 43½ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 29 grudnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1894 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym termie, będzie uważanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 Ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 26 maja 1894.

L. 3541 (4176 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z pobytu niewiadomego Eisiga Billiga, że na prośbę Jossla Billiga i Chaima Billiga dozwolono uchwałą z dnia 30 września 1893 l. 3541 na wpis prawa własności 21/24 części realności lk. 80 wyk. hip. 72 tudzież całej realności lk. 135 wyk. hipot. 73 księgi gruntowej gminy miasta Gródka Eisiga i Pessli Billig własnych na rzecz Chaima Billiga i Jossla Billiga dla niewiadomego z pobytu Eisiga Billiga ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Longina dr. Ozarkiewicza w Gródku i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Eisiga Billiga, aby kuratorowi wcześnie informacyi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki opieszałości sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 30 września 1893.

L. 3601 (4296 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Fedia Matkowskiego, aby w ciągu jednego roku zgłosił się do spadku po śp. Justynie Matkowskiej z Ilnika, inaczej bowiem spadek ten pertraktowanym będzie z kuratorem Szymonem Krzezkowskim

Turka, dnia 23 kwietnia 1894.

L. 542 (4236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Jakóba Drehlicha, iż Leib Köstenbaum wniósł pozew de praes. 11 stycznia 1894 l. 542 przeciw niemu o zapłatę kwoty 50 zł. i że w sprawie tej dla niego ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rebena w Tarnobrzegu.

Wzywa się zatem tegoż Chaime Jakóba Drehlicha, aby ustanowionemu dla niego w tej sprawie kuratorowi środki obrony podał, lub też innego obrońcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien.

Tarnobrzeg, 12 stycznia 1894.

L. 10728 (4219 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacka Chlebojko, że ustanowiono dla niego w sprawie tabularnej Huata Wowczuka przeciw Jackowi Chlebojko, synowi Karpa o wpis prawa własności 1/8 części ciała tabularnego wyk. hip. l. 109 gminy kat. Korsów kuratorem ad actum dr. Dołżyckiego adwokata krajowego w Brodach, któremu równocześnie tusąd. uchwałę tabularną z dnia 17 marca 1889 l. 3822 się doręcza.

Wzywa się Jacka Chlebojko syna Karpa, aby zgłosił się do tego kuratora lub też innego pełnomocnika ustanowił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Brody, 20 lipca 1892.

L. 3273 (4229 3—3)

Józefa Soję z Żarówki którego miejsce obecnego pobytu jest nieznane zawiadamia się, że w sporze sumarycznym Izraela Grüna przeciw niemu i Zofii pto 170 zł. ustanowiono dla niego kuratorem p. Władysława Krasickiego c. k. notaryusza z Radomyśla i wzywa się go, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw służących udzielił lub innego zastępcę wskazał albo do sądu się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 10 kwietnia 1894

L. 7283 (4119 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż dziedzicami zmarłego w dniu 7 lutego 1891 w Czarnokońcach Kazimierza Sosnowskiego są z ustawy niewiadomy z miejsca pobytu Józef Sosnowski i Piotr, Paweł i Franciszek Sosnowscy.

Wzywa się Józefa Sosnowskiego, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w razie przeciwnym bowiem pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną z ustanowionym mu kuratorem p. adwokatem dr. Hiblem w Jaworowie i innymi spadkobiercami.

Przemyśl, 5 maja 1894.

L. 7489 (4174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Magdalenę z Kozubów Bisagową, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach pko Annie ze Starzykiewiczów Bisagowej i spól. pto 279 zł. 85 ct. w. a. z pn. dla Magdaleny z Kozubów Bisagowej i jej córek Julianny i Magdaleny Bisagównych kuratorem Jan Głogowski z Riły kościeleckiej ustanowionym został

Wzywa się ją przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzieliła dowodów lub innego pełnomocnika tut. c. k. Sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 11 czerwca 1894.

L. 4771 (4460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Beilę Kalb z Rymanowa, iż przeciw niej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 25 zł. 92 ct. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 lipca 1894 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jej praw Izraela Etrę kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Beilę Kalb, by udzieliła ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowiła i o tem sądowi doniosła, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama poniesie.

Rymanów, 18 maja 1894.

L. 4982 (4459 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Weissa z Rymanowa, iż przeciw niemu wniosłe Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie pozew o zapłatę 16 zł. 8 ct. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 lipca 1894 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Izraela Beila z Rymanowa kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Abrahama Weissa, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 18 maja 1894.

L. 4764 (4461 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Deńka z Beska, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo w Rymamowie pozew o zapłatę 55 zł. z pn., na który wyznaczono termin na dzień 17 lipca 1894 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw Grzegorza Miłana z Beska kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Filipa Deńka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sam poniesie.

Rymanów, 18 maja 1894.

L. 3465 (4452 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jacentego Molka, iż Michał Kapel wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 80 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Jacentego Szwajnosa ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 sierpnia 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 26 czerwca 1894.

L. 3446 (4454 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Różyckiego, właściciela gospodarstwa wiejskiego w Buchcicach kuratorem Jana Bienia w Meszny opackiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 20 czerwca 1894.

L. 7900 (4448 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie w sprawie Tauby Unter jako cessyonaryuszki Matyldy Hiss przeciw Sewerynie Bogusz i Karolowi Bogusz pto 37 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Matyldy Hiss celem doręczenia jej uchwał z 21 marca 1892 l. 8624 i 27 maja 1892 l. 25344 kuratora w osobie adw. dr. Horowitza z zastępstwem adw. dr. Liliena.

O czem zawiadamia się Matyldę Hiss niniejszym edyktem.

Lwów, dnia 10 marca 1894.

L. 2810 (4453 2—3)

Pod dniem 4 kwietnia 1894 l. 2512 wniósł Tobiasz Fenichel przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Rybie drobiazgową o 18 zł. 98 ct. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 7 sierpnia 1894 o godz. 8 rano wyznaczony został, na który wzywa się obydwie strony.

Michałowi Rybie zauważa się, żeby stanął osobiście lub przez pełnomocnika lub by ustanowionemu dla niego kuratorowi Michałowi Jachrowi udzielił informacyi, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Tuchów, dnia 17 maja 1894.

L. 2057 (4252 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do wiadomości, iż dnia 20 stycznia 1891 zmarł Josel Zaum w Rozdole bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, do dziedziczenia z ustawy powołany jest między innymi syn Juda Zauma, że jego pobyt sądowi nie jest znany, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z oświadczonymi spadkobiercam i z kuratorem Kalmanem Brüstigerem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 23 marca 1894.

L. 21618 (4267 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ciwilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Iroma, że Izaak Leib Janczalek wniósł przeciwko niemu pozew do rozprawy drobiazgowej o 49 zł. 50 ct. i że w celu zastępowania go zamianowano kuratorem dr. Adolfa Grossa z zastępstwem dr. Gleitzmana i wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 września 1894 o godzinie 9-tej rano.

Poleca się pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym terminie, albo sam stanął, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dlań zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Kraków, 21 czerwca 1894.

L. 5338 (4289 2—3)

C. k. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Schmiedehausena, iż na pozwy wekslowe Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu przeciw niemu praes. 21 czerwca 1894 l. 5338, 5339 i 5340 wydał nakazy zapłaty z dnia 23 czerwca 1894 l. 5338, 5339 i 5340 które ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Wąsikiewiczowi z substytucyą adw. dr. Sulerzyskiego w Nowym Sączu doręczone zostały.

Wzywa się tedy Karola Schmiedehausena, by ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony udzielił lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 23 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am 5 Juli 1894 stattgefundenen zweiunddreissigsten **Verlosung** der 3% **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1889**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie 5855	Nr. 25	mit dem Treffer von	fl.	50.000
„ 6580	„ 30	„	„	„	„	„	2.000
„ 4744	„ 11	„	„	„	„	„	1.000
„ 6278	„ 34	„	„	„	„	„	1.000
Serie 125	Nummer 39,	Serie 288	Nummer	28
Serie 443	Nummer 13,	Serie 1362	Nummer	24
Serie 1632	Nummer 27,	Serie 2344	Nummer	44
Serie 2565	Nummer 43,	Serie 2925	Nummer	44
Serie 6613	Nummer 25,	Serie 7201	Nummer	34

mit dem Treffer von je fl. 200.

In der Tilgungsziehung:

Serie 1516 Nr. 1—50, Ser. 3056 Nr. 1—50,
Serie 7382 Nr. 1—50, Ser. 7829 Nr. 1—50

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am 1ten Februar 1895 an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Dejenigen Gewinnstscheine, auf welche in sämmtlichen Gewinnstziehungen kein Treffer entfiel, werden sechs Monate nach dem Fälligkeitstermine der in der letzten Gewinnstziehung verlosten Schuldverschreibungen mit je Zehn Gulden ö. W. eingelöst.

Die nächste Verlosung findet am 5 September 1894 statt. 856

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** Prämien-Schuldverschreibungen dieser Emission bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:
Serie 16 Nummer 10, Serie 142 Nummer 47.
aus den Tilgungsziehungen
sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:
Serie 104, 110, 304, 312, 494, 1561, 1655, 1675, 1709, 1769, 1911, 1979, 2061, 2205, 3044, 3952, 4881, 5043, 6295, 6413, 7745.

Wien, den 5 Juli 1894.

Die Direction,

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Folwark do wydzierżawienia 385 morgów roli, 239 łąk, zboże do zbioru, 84 morgów oziminy, 130 m. jarzyny. Tenuta roczna 4300 zł. Informacya Lwów, ul. Zimorowicza 7. 854

Na czas wystawy **pokoje umeblowane** z pościelą i usługą od 15 zł. miesięcznie, ul. Ossolińskich 12. 857

Rzepa pastewna i ściernianka, nasienie świeże i pewne **1 litra 1 zł., 1 kilo zł. 1.30** poleca **J. Bu·siewicz** skład nasion w **Bochni.** 748

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

Marylle! 862

Wielkie piękne dojrzałe **marylle** dostarcza w pięciokilowych koszach pocztowych za zaliczką po zł. 1.50 Munk Gabor, Wielki Warazdyn (Węgry).

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Wyższy niemiecki
Instytut naukowy żeński
Ph. Pick 820
przypomina P. T. interesowanym, że jak dotychczas tak i nadal **można po ukończeniu nauki szkolnej** pobierać w języku niemieckim **dalszą naukę w takim zakresie, że po jej ukończeniu można zasiąść do egzaminu nauczycielskiego.**
Przypominając P. T. interesowanym ten dział naszego Zakładu, zwracamy uwagę, że udzielamy nauk tak dochodzącym paniekom jak i na pensyi do nas oddanym.

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.
Maść ta leczy **wrzodziauki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na części ciałach porosłych włosami i wszelkie **słabości naskórne;** wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Fularowy jedwab
z własnej fabryki
wolne od cła do mieszkań osób prywatnych,
75 ct. za metr

aż do zł. 3.65 za metr, około 450 różnych deseniów i kolorów, jakoteż jedwabne materye gładkie, w pasy, kostki i desenie itd. (około 240 rozlicznych jakości i 200 różnych barw i deseni itd.)
czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65,

jedwabne damasty . . .	od zł. 1.15	do zł. 11.65
jedwabne grenadyny . .	ct. 85	— 7.25
jedwabne bengaliny . .	zł. 1.20	— 6.10
jedwabne materye balowe . .	ct. 45	— 11.65
jedwabne materye włosieniowe suknia .	zł. 9.50	— 42.80

Jedwab Armûres, Merveilleux, Duchesse etc.
wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 87
Fabryka jedwabiu G. Henneberga, Zurych, k. i c. dostawca nadw.

Creme Iris
Specyfik na piegi.
Połączenie nader szczęśliwe do wydelikacenia naskórka, **wygubienia piegów,** przeciw opaleniu słonecznemu, pryszczykom, trądzikom itp. nieczystościom skóry. **Użycie pojedyncze, skutek niezawodny!** Już po użyciu jednego słoika kremu, piegi bledną, a przy dłuższem użyciu zupełnie znikają. Każdy słoik kremu IRIS opatrzony jest marką ochronną
apteki pod „Srebrnym Orłem"
Zygmunta Ruckera
we Lwowie,
Cena słoika 80 ct. w. a.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą.
851

Handel starożytności
(antyków)
Szymona Dornhelma
Lwów, ul. Akademicka l. 8
poleca
karabele i pasy staropolskie, starą broń, porcelanę, obrazy, makaty etc.
Powyższe artykuły kupuje i sprzedaje.

Kompletne wyprawy ślubne,
fabryczny skład płócien i bielizny stołowej, chiffonów, oraz
wielki wybór nowości
na suknie damskie
poleca 768
M. Bałłabana następca
MIKOLAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki 8.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kielce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.
Własne łazienki
dla procedur hydropatycznych. 838

Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

½ kl. Congo . .	zł. 1.60
„ Souchong . .	„ 2.—
„ Familijnej . .	„ 3.—
„ Melange de Moskau	„ 4.—
„ Melange de Londre	„ 4.—
„ Wysiewek herbacian.	1.30
„ Wysiewek własnych	„ 1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek 4¾ klgr.

Caracas wyśmienita .	zł. 9.—
Cuba gruboziarnista .	„ 9.50
Ceylon . . .	„ 10.—
Ceylon gruboziarnista .	„ 10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„ 10.70
Mocca arabska . .	„ 10.70
Jawa złota gruboziarn	„ 10.70

poleca handel 572
Karola Ballabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

C. k. dostawca dworów
patent i przywilej
„EXSICCATOR"
5 medali, 2 dyplomy i herb.
Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.
Broszury ilustr. niezbędne dla każdego wysyłam franko.
Agentów poszukuję.
Adres dla pism i telegramów:
„EXSICCATOR" Wien.
w Krakowie
nie posiadam filii. 487

Z pierwszorzędnych fabryk
Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40
poleca w wielkim wyborze magazyn
F. Knauera i Syna we Lwowie
plac Kapitulny l. 2. 716

PRAWDZIWY KONIAK MATIGNON
pochodzi z przedystylowania wina czystego z winogron zbieranych w okolicach miasta Cognac. To właśnie stanowi jego smak i wyższość, albowiem wódki wyrabiane z win pochodzących z jakiejkolwiek innej okolicy nie posiadają nigdy ani tego delikatnego smaku, ani zapachu, który stanowi właśnie zaletę wódek i winogron z prowincyi zwanej Cognac we Francyi.
Prawdziwy Cognac Aleksandra Matignon & Comp.
w Cognac. 703
WE LWOWIE dostać można u pp. Hausera i Bienieckiego.
W KRAKOWIE w handlu p. A. Hawełki i w głównych handlach win i likierów.

Biuro Zarządu ul. Akademicka 5.
FABRYKA SZTUCZNYCH
NAWOZÓW
SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ
JULIANA WANGA
WE LWOWIE
poleca z gwarancyą procentów i jakości składników
mączkę kościaną i superfosfaty
po możliwie najtańszych cenach.
845

Powszechna Wystawa krajowa
Bloki i karty wstępu pojedyńcze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Wiedeńskie losy po 1 kor. Ciągnienie już w środę.
5 głównych wygranych po 10.000 koron
Losy polecają:
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Schellenberg i Kreiser.
841

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie
prowadzi kursy dopełniające, po ukończeniu których uczenice mogą składać egzamina nauczycielskie; kursy języków obcych **metodą konwersacyjną,** przedstawiające wielką korzyść, zwłaszcza dla zaczynających, zastępując bony cudzoziemka kształcące wymowę i uczące mówić. **Na żądanie** wprowadzoną zostaje nauka języki łacińskiego. — Zamówienia na rok szkolny 1894—95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek l. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) wchód od ulicy Cichej l. 1.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Werunra. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.